

# NO W Y Dziennik Łódzki

№ 55

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86 — Tel. 101-99.

Rok III

## PORAŻKA NIEMIEC

NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ W GENEWIE

### Wniosek niemiecki nie uzyskał poparcia ani jednego państwa

GENEWA, 23. II. (PAT.) — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła dziś dyskusję nad kwestią ujednostajnienia typu armii europejskich przez zliczenie armii zawodowych jak Reichswehra i wprowadzenia powszechnego krótkiej służby wojskowej, poczem przystąpiła do głosowania nad trzema zgłoszonymi propozycjami: niemiecką, włoską i francuską.

Wniosek niemiecki, zmierzający do odroczenia decyzji aż do zatwierdzenia sprawy materiałów wojennych i przedłożenia przez komitet efektywów postanowień co do redukcji i zrównania sił zbrojnych poddany był pierwszy pod głosowanie. Delegat Nadolny wygłosił przed głosowaniem dłuższe przemówienie, nie przekonał jednak nikogo. W głosowaniu Nadolny sam jeden głosował nad swym wnioskiem.

Jest to pierwszy wypadek, że

w głosowaniu w sprawach rozbrojenia czy to w komisjach przygotowawczych, czy na konferencji rozbrojeniowej przedstawiciel Niemiec jest całkowicie odosobniony.

Wynik głosowania był komentowany jako wyraz zupełnego odosobnienia Niemiec hitlerowskich.

W kołach genewskich oceniali go jako najcięższą porażkę jaką Niemcy w Genewie ponieśli.

Projekt włoski, wypowiadający

się za generalizacją systemu koncepcyjnego i połączenia z nim kwestii materiału wojennego upadł. Głosowały za nim jedynie Włochy, Sowiety, Austria, Węgry i Szwajcaria. Propozycja francuska wypowiadając się za generalizacją systemu, krótkiej służby wojskowej, jako najbardziej defensywnej przeszła głosami 21 państw. Delegacja polska wstrzymała się od głosowania. Uważała ona, że będzie mogła zająć stanowisko wobec propozycji francuskiej gdy wyjaśnił się losy całego planu francuskiego, z którym nieodłączną część stanowiła wysunięta propozycja. Delegacja Włoch protestowała przeciwko sposobowi głosowania tylko za podniesieniem rąk i domagał się aby za propozycją francuską głosowano po raz drugi w głosowaniu imiennym. Jednakże następnie wycofał to żądanie.

## NIE WOLNO OSZCZĘDZAĆ na WOJSKU mając pod bokiem zbrojących się Niemców

Senat francuski odrzucił wniosek o zmniejszenie budżetu wojskowego

PARYŻ, 23. II. — Senat francuski przyjął po całonocnym posiedzeniu przedłożenie rządowe w sprawie sanacji finansów 230 głosami przeciwko 70 głosom socjalistów i odłamu stronnictwa radykalnego.

Projekt zmniejszenia budżetu

wojskowego o pół miliarda franków senat francuski odrzucił 170 głosami przeciwko 133.

Poza tem uchwalili senat obniżenie wszystkich dodatków urzędniczych za wyjątkiem dodatku rocznego o 10 proc.

W czasie debaty był prezydent Francji, Aleksander Millerand wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przeciwstawił się proponowanemu przez rząd obniżeniu wydatków wojskowych o pół miliarda. Millerand wskazał na fatalne skutki francuskiej polityki ustępstw wobec Niemiec i podkreślił, że jedynym ich rezultatem jest wzrost agresywności niemieckiej, która może doprowadzić do rozpętania nowej burzy wojennej.

Przewodniczący komisji lotnictwa przeciwstawił się również skróceniu części wydatków wojskowych wskazując na niebezpieczny dla pokoju stan lotnictwa niemieckiego. Rzesza niemiecka posiada 200 aparatów dla komunikacji pasażerskiej, które każdej chwili mogą łatwo być zamienione na aparaty bojowe.

Mówca podkreślił, że jaskrawym wyrazem dążeń niemieckich w dziedzinie lotnictwa jest zamianowanie jednego z najdzielniejszych niemieckich lotników bojowych Goeringa ministrem lotnictwa, oraz przewodniczącym niemieckiego towarzystwa lotniczego „Lufthansa”. Wskazuje to na daleko idące przygotowania, których rozwoju i celu nie trudno się domyśleć.

Prezes ministrów i minister wojny Daladier wystąpił w obronie przedłożenia rządowego. Mimo niewątpliwie niebezpiecznej sytuacji w jakiej znajduje się Europa w chwili obecnej, minister nie obawia się niebezpieczeństwa dla pokoju Francji. Zagwarantowanie bezpieczeństwa Francji widzi min. Da-

ladier w ustalającej się ostatnio ściślej współpracy z Anglią i St. Zjedn.

Senat przeszedł nad wywodami min. Daladier do porządku dziennego, głosując przeciwko skróceniu budżetowym w dziedzinie obrony narodowej.

## Gabinet Roosevelta został już uformowany

WASZYNGTON, 25. 2. PAT. Z kół demokratycznych, zbliżonych do prezydenta Roosevelta informują, iż gabinet Roosevelta już został uformowany, chociaż oficjalnie nie zostało to podane do publicznej wiadomości.

Według nieoficjalnych danych, pochodzących z kół demokratycznych, skład przyszłego gabinetu po objęciu przez Roosevelta władzy prezydenta będzie następujący: sekretarz stanu do spraw handlu Daniel O. Hooper z północnej

Karoliny; ministerstwo spraw wojskowych — gubernator Jerzy Bern ze stanu Utah; sprawy wewnętrzne Harold Ickes z Chicago; departament stanu (sprawy zagraniczne) senator Cordell Hull z Tennessee; skarż — Dilliam H. Woodin z Nowego Jorku; rolnictwo — Henryk Wallace ze stanu Iowa; marynarka — senator Swanson z Wirginji; praca — panna Perkins z Nowego Jorku; poczmistrz generalny — James Farley.

## Nowe aresztowania w Sowietach

Wybitny komunista za kratami

RYGA, 23.2. W Moskwie został aresztowany wybitny komunista ukraiński, Konar, który zajmował wyższe stanowisko w komisariacie rolnictwa w ZSSR.

Konar jest emigrantem ukraińskim z Małopolski Wschodniej i należał do istniejącego w Charkowie stowarzyszenia emigrantów z Małopolski Wschodniej „Zachodnia Ukraina”. W Moskwie Konar pełnił w ostatnim czasie funkcje komisarza rolnictwa. Aresztowanie Konara nastąpiło w związku z wykryciem organizacji sabotażowej w komisariacie

rolnictwa o której wspominał premier sowiecki Mołotow w jednym ze swych ostatnich przemówień. Prawie jednocześnie dokonano aresztowań wśród profesorów i studentów w Instytucie weterynaryjnym w Moskwie i Leningradzie. Aresztowani stoją pod zarzutem niszczenia koni i bydła przy pomocy szczepienia chorob zakaźnych (nosacizny i dżetywy). Wkrótce ma objąć się tak zw. proces pokazowy wszystkich aresztowanych z zastępcą komisarza rolnictwa Konara na czele.

## Olbrzymi proces robotniczy 300 pracowników kolei rumuńskiej stanie przed sądem

BUKARESZT, 23. 2. PAT. W toku dalszego śledztwa wsłód robotników zatrzymanych w związku z ruchami w warsztatach kolejowych zwolnione dziś rano 200 robotników, zaś pozostałych 700 zatrzymano jeszcze do dyspozycji władz sądowych. Przewidują jed-

nak, że w stan oskarżenia postawionych będzie 200, lub co najwyżej 300 robotników. Obecnie kompetentne czynniki zastanawiają się nad warunkami uruchomienia warsztatów, które od czasu ruchów pozostają zamknięte.

## Zatonięcie trzech statków Na Atlantyku szaleje burza

LONDYN, 23. 2. — W pobliżu wybrzeży islandzkich pod Reikjavik stał się niemiecki parowiec towarowy z islandzkim statkiem rybackim. 9 ludzi z załogi statku rybackiego utonęło. Resztę uratował statek niemiecki.

Wczoraj przybiła do brzegów islandzkich załoga rozbitego statku rybackiego, który najechał na skały podwodne w pobliżu południowych brzegów Islandji. W ostatniej chwili udało się załozce tonącego statku opuścić na morze łódź ratunkową. Wskutek uszkodzenia steru łodzi,

prądy morskie uniosły ją na pełne morze, gdzie dopiero po 5 dniach zauważył ją jeden ze statków rybackich i przyholował do brzegów. Załoga rozbitego statku jest tak wyczerpana, że część jej musiano umieścić w szpitalu.

MADRYT, 23. 2. — Z Bilbao donoszą, że parowiec „Pena-Cortillo” o pojemności 350 ton zatonął podczas burzy na oceanie Atlantyckim.

Cała załoga z wyjątkiem jednego majtka, znalazła śmierć w falach.

## Dwaj nowi wiceministrowie Jeden w opiece społecznej — drugi w skarbie

WARSZAWA, 23. 2. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie b. wicewojewoda krakowski a obecnie poseł na Sejm dr. Kazimierz Duch, ma być powołany na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie opieki społecznej.

W związku z tem ustąpił ma podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej p. Rozniewski.

P. Rozniewski — jak słycać — przechodzi na stanowisko wiceministra skarbu.

W ministerstwie opieki społecznej będzie zatem dwu podsekretarzy stanu, a mianowicie dr. Piestrzyński i dr. Duch, w ministerstwie zaś skarbu czterech, jak to było do niedawna przed ustąpieniem p. wiceministra Stefana Starzyńskiego, a mianowicie pp. Koc Jastrzębski, Kozłowski i dr. Rozniewski.

## Orkan na Adrjatyku

RYZYM, 23. 2. — Nad okolicą Triestu szaleje od wczoraj przedpołudnia niezwykle silny orkan, który wyrządził dotychczas wielkie szkody materialne. Kolejki dojazdowe nie mogły wskutek siły orkanu dojechać do miasta. Ruch w porcie zupełnie zamarł. Na ulicach panuje bardzo słaby ruch, ponieważ orkan w całym szeregu wypadków porwał przechodniów, dotkliwie ich raniąc. W północnych Włoszech temperatura nagle obniżyła się, powodując obfite opady śnieżne. W Bolonii warstwa śniegu wynosi 110 cm.

## „Zbogaciecie się za 2—3 lata”

Stalin pociesza włóścian sowieckich

MOSKWA, 23. 2. (PAT.) Na kongresie Kolchozów Stalin oświadczył, że jeszcze niemają chłopów żywi wątpliwości, czy droga kolektywizacji jest właściwą aczkolwiek dawny kapitalistyczny ustroj wsi nie spookał się z próbą włóścian jednak była to droga utarta zaś droga kolektywu nie ma precedensu.

Przemówienie Stalina było niewątpliwie łagodne, nie zawierało ani gróźb represji ani innych „ostreżeń” zaś jego sens moralny dawał się streścić w powiedzeniu: bogaciecie

się w ramach kolektywizmu Stalin zapowiedział, że każdy chłop może na drodze kolektywizacji zbożać się w ciągu 2 lub 3 lat.

## Groźny stan burmistrza Czermaka

MIAMI, 23. II. Stan zdrowia burmistrza Czermaka uległ dalszemu pogorszeniu. Doktorzy uważają, iż życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

# Japończycy bombardują miasta I... wyrzekają się wojny Narady z Mandżurją i Rosją Sowiecką

PEKIN, 23. II. (PAT). Aeroplany japońskie zbombardowały Nanking-Pelipao i Czao-Yang. Japończycy kierują transporty wojskowe w kierunku kolei, prowadzącej do Nanfing. Oddziały japońskie, które znajdowały się dotychczas w Suiczu na wschodniej granicy Dżeholu zostały skierowane na zachód.

NANKIN, 23. II. (PAT). Rząd japoński polecił swemu konsulowi generalnemu w Nankinie żądać od rządu chińskiego, by ewakuował z wojsk chińskich Dżehol, wyprowadzając je w kierunku południowym poza mur chiński.

TOKIO, 23. II. (PAT). Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, ambasadorowie japońscy otrzymali polecenie wyjaśnienia rządowi, przy których są akredytowani, zamiarów Japonii co do prowincji Dżehol oraz upewnienia tych rządów, iż Japonia uczyni wszystko, co będzie możliwe, aby przeszkodzić rozszerzeniu się walk poza obręb wielkiego muru.

Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza pogłoskom, jakoby Japonia zagroziła podjęciem energicznej akcji, jeśli Chiny nie zdołają powstrzymać ruchu antyjapońskiego wewnątrz kraju.

TOKIO, 23. II. (PAT). Rokowania, mające na celu wyznaczenie mieszanej komisji granicznej z przedstawicielami Japonii, Mandżurii i Rosji sowieckiej, rozpoczną się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, gdy przybędzie do Tokio nowy ambasador sowiecki. Sowieci wyrazili w zasadzie swą zgodę

na stworzenie podobnej komisji, której zadaniem będzie wytknięcie granicy mandżursko-sowieckiej.

CZANG-CZUM, 23. II. (PAT). Zgodnie z rozkazem ministra wojny Mandżuko, oddziały mandżurskie pod wodzą gen. Czand-Hai-

Penga, rozpoczęły o północy atak na prowincję chińską na froncie Dżehol.

NANKIN, 23. II. (PAT). Chiny odrzuciły kategorię żądanie Japonii wycofania wojsk z terenu prowincji Dżehol.

## Komuniści w szeregach hitlerowców Sensacyjne oświadczenie min. Goeringa Centrum dąży do złagodzenia tarć politycznych

BERLIN, 23.2. — Pruski minister spraw wewnętrznych Goering zawiadomił telegraficznie kierownictwo partii centrowej, że wydał instrukcję celem niedopuszczenia w przyszłości do podobnych wykroczeń, jakie miały miejsce na wiecu w Krefeldzie.

Winę za ostatnie akty teroru politycznego Goering przypisuje wyłącznie działalności komunistycznych prowokatorów, którym udało się wkraść do organizacji narodowych. Członkowie narodowo-socjalistycznych szturmwoków otrzymali surowe upomnienie, grożące wykluczeniem na wypadek złamania dyscypliny partyjnej.

Jednocześnie minister zwraca się do stronnictw opozycyjnych z ostrzeżeniem, aby na zgromadzeniach nie wygłaszali „prowokacyjnych przemówień przeciwko rządowi narodowemu”.

Do hitlerowskich oddziałów szturmwoków i Stahlhelmu Goering wydał rozkaz, wzywający do usu-

wania z ich szeregów prowokatorów.

BERLIN, 23.2. — Przemawiając na zgromadzeniu wyborczym w Osnabrueck, przez stronnictwa centrowego Kaas oświadczył, że centrum gotowe jest poprzeć każdy rząd Rzeszy, którego politykę będzie mogło zaaprobować. Cent-

## Broń dla Dalekiego Wschodu Fabryki granatów pracują bez przerwy

LONDYN, 23. 2. — „Daily Express” donosi, iż angielskie fabryki broni Vickersa pracują pełną parą. Ostatnio przyjęto wielu nowych robotników.

Zakłady amunicyjne Vickersa czynnie są przez 24 godziny bez przerwy.

Ta wysoka konjunktura spowo-

## Obrady Senatu nad budżetem Polska dąży do utrwalenia pokoju na gruncie międzynarodowym

WARSZAWA, 23.II. (PAT) Otwierając dzisiejsze obrady Senatu, marszałek zawiadomił, że po zapoznaniu się ze stenogramami wczorajszego posiedzenia, pragnie senatora Bogusze wskiego do porządku z zapisaniem do protokołu, ponieważ senator mimo dwukrotnego upomnienia użył słów nie liczą-

cych z godnością Izby.

Kolei przystąpiono do obrad rzeczowych nad preliminarzem budżetowym. Senator Wankowicz z BB zreferował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, nie proponując żadnych zmian. Senator Drpecki-Lubecki (BB) zreferował budżet Sejmu i Senatu oraz sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej, o preliminarzu kontroli państwowej.

Następnie sen. Wankowicz przedstawił preliminarz prezydium Rady Ministrów, podkreślając wzrost znaczenia i odp. w. działalności premiera. Zamierzona jest reorganizacja urzędów Rady Ministrów, którego nowy statut znajduje się w opracowaniu oraz rozszerzenie jego funkcji w zakresie polityczno-administracyjnym. Sprawozdawca szeroko omawia działalność administracji publicznej oraz działalność biura sprawozdawczego, mającego na celu walkę z przestępstwami administracyjnymi.

Kolei izba przystąpiła do budżetu min. spraw wojskowych. Sprawozdawca sen. Dąbski wskazuje, że budżet ten posiada wszystkie cechy ścisłej obronności państwa. Ułamy wiedzy fachowej i miłości ojczyzny izba przepelnia nasze wojsko, że budżet ten nie będzie niedostateczny. Referent wskazuje jak rozumnie, oszczędnie i celowo min. wojny szafuje środkami, których im budżet dostarcza. Referent wskazuje również na stałe dążenie polskiej polityki zagranicznej do utrwalenia pokoju na gruncie międzynarodowym. W ciągu kilku lat nasze go istnienia państwo nasze stało się u rozumne; opinii świadomym realnym czynnikiem pokoju. Wszaków o imperjalizmie polskim nie potrzebujemy się obawiać. Utrzymując politykę pokoju nie dopuścimy do najmniejszego naruszenia naszego terytorium państwowego. Potrafimy stanąć na straży naszej godności i honoru państwowego. Będów, które tak zaczęły na historii naszego narodu nie ponowimy. Pierwszym obowiązkiem obywatela jest zapewnienie bytu swemu państwu.

Marszałek Raczkiewicz stwierdza że w sprawie budżetu ministerstwa spraw wojskowych i obrony państwa nikt nie zapisał się do głosu.

Przystąpiono do budżetu min. opieki społecznej. Referent sen. Barański przedstawia budżet tego ministerstwa. Sen. Kisielewska (Kl. Ukr.) oświadcza, że klub jej będzie głosował przeciwko budżetowi. Sen. Grunnettówna (BBWR) podkreśla, że ministerstwo opieki społecznej w okresie kryzysu nabiera coraz większego znaczenia i wartości. Sen. Klemensiewicz odpiera ataki na kasy chorych. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 15.

## Strajk w Radomsku z powodu zalegania z wypłatą

Przed niedawnym czasem została zlikwidowany strajk robotników fabryki mebli giętych „Mazowja” w Radomsku, gdzie, jak wiadomo, na skutek zalegania w wypłacie zarobków, robotnicy przez kilka dni okupowali mury fabryczne.

Obecnie, jak nas informują, wybuchł nowy strajk w odlegli Żelaza i fabryce maszyn firmy K. Wojakowski i S-ka.

Robotnicy w liczbie 190 niezadowoleni w pierwszym rzędzie z zarządzeń zarządu odnośnie obniżki płac, ludźmi zaleganiem w wypłacie zarobków przez dwa tygodnie, porzucili pracę i zwrócili się do inspektora pracy oraz związków zawodowych o rozpoczęcie pertraktacji, w kierunku złagodzenia wynikłego zatargu.

Strajk ma przebieg spokojny i robotnicy opuścili mury fabryczne.

## Ofensywa wielkiego przemysłu na ustawodawstwo społeczne

Pomiędzy reprezentantami ster pracowniczych i robotniczych a rzecznikami wielkiego przemysłu toczy się na terenie Sejmu ostry spór o nowelizację ustaw o czasie pracy i urlopach robotniczych.

Rzecznicy przemysłu wysuwają pod adresem rządu postulat, by ustawę o urlopach i świętach znowelizować w ten sposób, że urlopy i święta robotnicy będą odpracowywali w tygodniu.

Oznacza to ni mniej ni więcej, tylko zaprowadzenie 9-godzinnego dnia pracy wtedy, gdy na całym świecie mówi się o konieczności ograniczenia pracy fabrycznej do 40 godzin tygodniowo.

Wraz ze skasowaniem urlopów wielki przemysł czyni zabieg o skasowanie angielskiej soboty i zniesienie do połowy wynagrodzeń za pracę pofajerantową.

Jest rzeczą znamienną, że żądania wielkiego przemysłu znalazły posuch w łonie samego ministerstwa opieki, w osobie jednego z dyrektorów departamentu.

Miejmy nadzieję, że tych zapartytwań ani rząd, ani Sejm nie podzieli.

Przy pozycjach wpływów opozycja daremnie wskazywała na nierealność tych pozycji, bowiem pesymistami z większości wierzyli lub wierzyć chcieli, że obywatele w dalszym ciągu wpłacać będą podatki jak w roku ubiegłym i będzie można z tego źródła pokryć zarówno wydatki konieczne, jak i subsydia dla różnych instytucji partyjnych.

Na tem posiedzeniu wczorajsze skończono i dalszy ciąg obrad budżetowych odroczone do następnego tygodnia.

## Zdrada generała chińskiego

Czang-Czum (Mandżuko) 23. II. Dowódca 4-jej dywizji ochotników chińskich, działających na terenie Dżeholu, Lin-Kyue-Tang, przeszedł na stronę wojsk mandżurskich z 16.000 żołnierzami i już wziął udział w działaniach wojennych przeciwko wojskom Czang-Tsue-Lianga. Zdrada jen. Tanga zrobiła wielkie wrażenie wśród tiero dawnych kolegów

## Ostatnie wiadomości z Pragi Trzecia porażka Polski

PRAGA, 23. 2. (PAT) Rozegrany wczoraj późno w nocy mecz hokejowy w ramach międzynarodowych zawodów o mistrzostwo świata między Kanadą, a Austrią zakończył się zwycięstwem Kanady 4:0 (0:0, 2:0, 2:0) był to jeden z najpiękniejszych meczów w całym turnieju.

PRAGA, 23. 2. PAT. W czwartek jako pierwszy mecz dnia odbyło się spotkanie między Kanadą a Węgrami zakończone porażką Węgrów w stosunku 3:1 (1:0, 1:0, 1:1) drużyna kanadyjska w widoczny sposób oszczędzała swe siły do dalszych spotkań. Drugi czwartkowy mecz odbył się między drużynami Polski i Szwajcarii i zakończył się zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 3:1 (2:0, 2:1, 0:0)

## Mobilizacja w Kolumbji

PARYŻ, 23. 2. (PAT). Do dzienników brazylijskich, donoszą z Bogoty, że rząd kolumbijski ogłosił mobilizację wszystkich obywateli od 20 do 45 lat.

## Pół miliona dla bezrobotnych

Rada Miejska podwyższyła budżet Opieki Społecznej

„Optymistycznymi pesymistami” można było nazwać większość radziecką podczas wczorajszych obrad budżetowych, gdyż z jednej strony przedstawiciele jej zdawali sobie sprawę z tego, że kryzys pogłębia się, że wpływy nie będą odpowiadały nadziejom, a z drugiej strony bronili pozycji budżetowych i twierdzą, że budżet jest realny.

Rozprawy nad wydziałami opieki społecznej i szkolnictwa przeszły bez zainteresowania, a jedynie radny Mitman (Bund) ujawnił wielką ruchliwość, gdyż wyציagnął na swoje instytucje jeszcze parę tysięcy złotych.

Tenże radny zgłasza również wniosek o wyasygnowanie 500 tys. zł. na pomoc dla bezrobotnych. W enciuz przybywa mu p. Kotliczka (Ch. D.) i wniosek uzyskuje większość.

Następnie lawniki Partii radnie budżet wydziału opieki społecznej, poczem radni uchwalają kolejno pozycje tego wydziału oraz wydziału zdrowotności publicznej, podwyższając niektóre wydatki o dziesiątki tysięcy złotych, choć pokrycia na to niema.

Z wielu wniosków „Bund” upada tylko kilka, co wywołuje na prawicy uwagi, że „cementowana większość rozwala się”.

## Odnalezienie zwłok Garapicha

LWOW, 23. 2. (PAT). Dzień przed południem po mozołnych poszukiwaniach odnaleziono w górach zwłoki zasypanego onegdaj przez lawinę narciarza Garapicha pod dwu-metrową powłoką śniegu. Garapich przysypany obryzany masą śniegu uległ uduszeniu.

## Ustawa akademicka w Senacie

WARSZAWA, 23.2. (PAT) Komisja oświatowa senatu zbiera się w sobotę o godz. 10 rano. Na porządku dziennym projekt ustawy o szkołach akademickich.

## 6 milionów bezrobotnych w Niemczech

BERLIN, 23. 2. (PAT) Według wykazu biura pośrednictwa pracy ilość bezrobotnych w Niemczech od 1 do 15 lutego rb. wzrosła o 33 tysiące i wynosi 6.047.000 osób.

# „OBSTRUKCJA” PRZEMYSŁOWCÓW

## „Nie wierzą”, by umowa zbiorowa doszła do skutku

### Kategoryczna postawa włóknarzy

Jak to podawaliśmy, zapowiedziana na dzień wczorajszą konferencja przemysłowców i przedstawicieli związków robotników włókienniczych, odwołana została, na skutek pisma związków przemysłu włókienniczego w P. P.

Związek Związków Zawodowych, który otrzymał zaproszenie na konferencję na dzień 21 bm. i nie wysłał swej delegacji, z powodu choroby prezesa posła Garddeckiego, otrzymał od przemysłowców zawiadomienie, że powstanie terminu konferencji przemysłowcy nie będą wyznaczali, pozostawiając w tej mierze inicjatywę ZZZ.

Jak nas poinformował kierownik ZZZ, p. Modrzejewski, w sprawie nowego terminu konferencji odbyły się w centrali w Warszawie narady i w najbliższym czasie zapadnie w tej sprawie decyzja.

**ZZZ. zasadniczo stawia warunki identyczne z warunkami innych związków** oraz gołów jest współpracować z temi związkami, by nie czynić wyłomu w solidarnym froncie robotniczym. Co do pozostałych trzech większych związków zawodowych, a więc klasowego, Praca i Ch. D. uzgodniły one swe stanowisko na wspólnej konferencji, przyczem przedstawiono związkowi klasowemu wystąpienie w imieniu wszystkich trzech związków do inspektora pracy o zwołanie konferencji.

Zgodnie z tem postanowieniem związek klasowy wysłał wczoraj do głównego inspektora pracy pismo, w którym **prosi o zwołanie konferencji z przemysłowcami na czwartek dnia 2 marca rb.**

Odpis tego pisma przelano do wiadomości okręgowemu inspektoriowi pracy inż. Wojtkiewiczowi. W wypadku gdyby w wyznaczonym terminie przemysłowcy nie zgłosili się na konferencję, związki rozpoczyna akcję.

To kategoryczne stanowisko związków zawodowych tłumaczy się tem, że obecnie w przemyśle włókienniczym nastąpiło pewne ożywienie i sytuacja jest najdogodniejsza dla wyarcia nacisku na przemysłowców.

Tyle jeśli chodzi o akcję ze strony organizacji robotniczych. Przemysłowcy natomiast — jak wynika z uzyskanych przez nas informacji — **nie przewidują pomyślnego zakończenia rokowań z tego względu, iż związki robotnicze solidarnie wysunęły żądanie przywrócenia warunków z r. 1928, na co przemysłowcy kategorycznie się nie godzą.**

Zdaniem sfer przemysłowych — warunki koniunkturalne doby obecnej, a więc czwartego roku kryzysu, są tego rodzaju, że nie można sobie wogóle roić, aby przemysł chciał wogóle pertraktować nad kwestją zawarcia umowy zbiorowej na warunkach, wykluczających jakiegokolwiek kontynuowanie uruchomienia fabryk.

O ileby związki robotnicze wystąpiły o zawarcie umowy zbiorowej na warunkach innych, narady mogłyby być kontynuowane, jednakowoż **warunki zaproponowane przez przem. byłyby nie lepsze od prze-**

bieżących stawek, placowniczych w przemyśle włókienniczym w chwili obecnej. Przytem zawarcie umowy zbiorowej na obecnie obowiązujących warunkach ograniczone byłoby wysoce rygorystycznymi klauzulami w kwestji łatwości wypowiedzenia tej umowy, gdyż sfera przemysłowa nie chce ustalać stawek płacy na dłuższy okres czasu.

Z drugiej strony należy się spodziewać, iż **związki robotnicze nie zechcą zawrzeć umowy zbiorowej na warunkach niższych, niż przewidziane taryfą z roku 1928,** każde bowiem odstąpienie od tej żądanej taryfy byłoby zaaprobowaniem przez związki posunięcia przemysłu z kwietnia r.ub. dotyczącego wypowiedzenia umowy zbiorowej, z którym to fak-

tem związki robotnicze dotychczas pogodzić się nie mogą i nie chcą. Biorąc to właśnie pod uwagę, przemysłowcy twierdzą, iż widoki na zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym łódzkim są nader nikłe, a wszelkie narady zwołane w tej sprawie, są jakgdyby już zgóry skazane na niepowodzenie.

Jak zatem już z tonu tych informacji można wywnioskować ze strony przemysłowców **istnieje „najlepsza wola” rozbicia pertraktacji.**

Związki przemysłowców stawiają na to, iż nawet w tym wypadku klasa robotnicza, gnębiona bezrobociem, nie zdobędzie się na tyle hartu i solidarności, by kwestję swych żądań postawić w sposób zdecydowany. Oby się nie zawiedli.

# PROTESTACYJNY STRAJK

## jednogodzinny

### przeciwko scaleniu ubezpieczeń społecznych

W dniu onegdajszym w zakładach szajblerowskich rozrzucone zostały odezwę, w których nawoływano do przyłączenia się do wspólnej demonstracji przeciw scaleniu ubezpieczeń społecznych, jak również przeciw wprowadzeniu opłat za lekarstwa, wydawane przez Kasę Chorych.

W odezwach tych m. in. nawoływano do zorganizowania wiecu protestacyjnego na terenie fabryki a następnie do manifestacji na Placu Reymonta i przed domem „Siemensa”, w którym mieści się związek wielkiego przemysłu włókienniczego.

Do demonstracji na Placu Reymonta i na ul. Piotrkowskiej nie dopuściła policja. Zresztą próby zorganizowania tych demonstracji były bardzo słabe.

Robotnicy szajblerowsy, po

skomunikowaniu się ze swoimi delegatami, wystąpili do dyrekcji firmy z oznajmieniem, iż zamierzają zorganizować na podwórzu fabryki w noweli (kałui omawian) wiec protestacyjny.

Dyrektor K. Kell odrzucił robotnikom organizowania wiecu, albowiem wyglądałoby to na solidaryzowanie się z komunistami patrolującymi onegdajszą demonstrację.

Wobec tego wiecu nie odbyto przesuwając go na inny termin.

Natomiast postanowiono zorganizować jednogodzinny strajk protestacyjny przeciw scaleniu ubezpieczeń społecznych i wprowadzeniu opłat za lekarstwa w Kasie Chorych.

Strajk ten odbył się w dniu wczorajszym.

## Pracownicy w raju sowieckim

MOSKWA, 23.2 (PAT.) Ukazało się rozporządzenie rady komisarzy ludowych ZSRR. w sprawie normalizacji plac robotników i pracowników umysłowych w sensie kategorycznego zakazu jakichkolwiek podwyżek plac w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach sowieckich. Zwłaszcza dotyczy to plac w biurach.

Wprowadza się ogólny system comiesięcznego asygnowania określonych sum na place zarobkowe, przyczem za przekroczenia w wydatkach personalnych winni mają być niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej.

# 5 A NIE 26 MILJONÓW DEFICYTU

## Sprostowanie zbyt pesymistycznej oceny stanu finansowego Z.U.P.U.

### Memoriał Unji Związków Zawodowych Prac. Umysłowych

Unja związków zawodowych pracowników umysłowych złożyła prezesowi Rady ministrów, ministrowi opieki społecznej i przewodniczącemu sejmowej komisji ochrony pracy memoriał w sprawie deficytu ZUPU i wynikłych stąd dwu bolesnych zarządzeń: skrócenia czasu korzystania z zasiłku bezrobotnego przez 6 miesięcy, zamiast 9 i uprawnienia ministra do obniżania wypłat zasiłków o połowę.

Memoriał jest przedmiotem żywych narad w łonie rządu i Sejmu, gdyż sprawę zdawało się przesądzoną, stawia w nowym świetle cyfrowej argumentacji.

### Faktyczna cyfra deficytu

Memoriał stwierdza przede wszystkim, że deficyt ZUPU na r. 1933 nie może wynosić aż 26 milionów. Obciążenia przyszłego deficytu na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych zawadza. Spodziewano się w r. 1932 deficytu 30 kilka milionowego, gdy sięgnął on 25 milionów.

Preliminarze wszystkich czterech Zakładów Ubezpiecz. Prac. Umysł. ustalają niedobór na 24,6 milj., co już jest przewidywaniem zbyt pesymistycznym. Tymczasem w uzasadnieniu do nowelizacji dekretu, przeciw której bronią się ubezpieczeni, sumę tę zaokrąglono do 26 milionów.

Według obliczeń ekspertów Unji, deficyt ten wynieść może w r. 1933 najwyżej 20 milionów, gdyż:

1) Według danych z pierwszego półrocza r. ub. przeciętny zasiłek wynosił zł. 127, gdy przeciętna dla całego roku wynosi 112 zł. Ponieważ w preliminarzu deficytu w r. 1933 przyjęto za podstawę obliczeń zasiłek o wiele wyższy, więc niesprawiedliwona nadwyżka wynosi przynajmniej 1 milion.

2) Nie uwzględniono stałego, od 7 miesięcy trwającego, spadku kwoty wypłacanych zasiłków. Wynosi on przeciętnie 5,8 proc. miesięcz-

nie. Gdybyśmy przyjęli na r. 1933 nawet tylko (dla ostrożności) 3 proc. miesięcznie, to już niedobór we wszystkich Zakładach spadby (licząc na Warszawę 2 miliony) o 3 i pół miliona złotych.

A więc nie 26 milj. wyniesie deficyt, lecz 20 milionów, jeżeli przewidziana oprzeży na przesłankach obiektywnych.

### Jak pokryć niedobór?

Na to, aby zasiłki utrzymać na dotychczasowym poziomie, twierdzi memoriał Unji, należy przedsięwziąć:

- 1) podwyższenie składki z 2 proc do 2,6 proc,
- 2) obciążenie składką dochodów ponad 560 zł. miesięcznie.
- 3) przedłużenie „okresu wyczerkiwania” do 12 miesięcy (z 6 dotychczasowych).
- 4) ograniczenia dla pracowników sezonowych i zajęć przejściowych,
- 5) obniżenie składki, wpłacanej przez ZUPU do Kasy Chorych.

Powyższe zwiększenie ciężarów, przy zastosowaniu oszczędności, uczyni, że dochody ZUPU w r. 1933 wyniosą zł. 26,5 milj., wydatki zaś 31.320.000 zł. — a więc tylko 4.830.000 złotych stanowiłoby deficyt bez pokrycia z wpływów budżetowych.

Deficyt ten należy pokryć według planu memoriału, pożyczką z działu emerytalnego. Wobec rezerwy działu emerytalnego, wynoszących 400 milj. złotych, pożyczka 4,8 milj. nie jest zbyt ryzykownym nadzarnięciem netykalnego funduszu.

Wobec powyższego Unja prosi o zrewidowanie projektu no-

## Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

weli w myśl nienaruszenia świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Niewątpliwie memoriał ten, stawiający sprawę niedoboru ZUPU w zupełnie nowym świetle, zostanie wzięty przez min. opieki społecznej pod uwagę.

## Walka o obniżenie komornego trwa

### Wiec lokatorów w Łodzi i na prowincji

Akcja, mająca na celu obniżenie czynszu komornianego, trwa w dalszym ciągu.

Ostatnio akcja ta jest na terenie Łodzi kontynuowana równolegle przez obdwu zrzeszenia lokatorskie.

W niedzielę najbliższą, dnia 26 b. m., odbędzie się wielki wiec (w sali kinoteatru „Mimoza”) zwołany przez Społeczny Związek Lokatorów i Sublokatorów z ul. Wól-

czańskiej 77. Wiec rozpocznie się o godz. 10 rano.

Przemawiać będą na wiecu: dr Eiger, Rutkowski, a nadto szereg przedstawicieli organizacji społecznych.

Jednocześnie, również w niedzielę, dnia 26 b. m., odbędzie się wiec lokatorskie w Ozorkowie, Pabjanicach i Zgierzu.

W wiecach tych wezmą udział przedstawiciele organizacji zawodowych z Łodzi i okręgu.

## Rocznica wolności 15-lecie niepodległości Republiki Estońskiej

Dziś dnia 24 b. m. republika Estońska obchodzi 15-lecie swego istnienia. Estonia jako kraj o dogodnych portach morskich, była zawsze łakomym kąskiem dla sąsiednich państw. Przez XIII wiek panuje nad nią Danja. W r. 1346 przechodzi pod panowanie Zakonu Teutońskiego. W dwieście lat potem — w r. 1561 zagarnia Estonję Szwecja, panując nad nią aż do r. 1781, w którym to roku Szwecja odstępuje ten kraj Rosji. Panowanie rosyjskie w Estonji trwa aż do wybuchu rewolucji w Rosji, proklamowanie zaś Republiki Estońskiej odbyło się 24 lutego 1918 r.

Stolica Republiki Estońskiej jest Tallin (Rewel), założony w r. 1219 nad zatoką Fińską,

duży port bałtycki. Ludność stolicy wynosi około 150.000 mieszkańców. Drugim większym miastem Estonji jest uniwersyteckie miasto Tartu (Dorpat) z ok. 70.000 mieszkańców.

Oprócz portu Tallin, znany też jest port Paern, leżący w południowej części kraju, nad zatoką Ryska.

Parlament estoński jest jednoizbowy, składa się z 100 posłów, wybieranych na przeciąg 3 lat. Na czele państwa stoi prezes rady ministrów, będący jednocześnie naczelnikiem państwa (obecnie jest nim Konstanty Pasts). Opracowany obecnie projekt zmiany konstytucji przewiduje rozdzielenie obu tych urzędów.

### Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następnych.

Poraz pierwszy w Łodzi.

BUSTER KEATON w komedji odznaczony na konkursie śmiechu p. t.

# „Dobroczyńca ludzkości”

Bądźcie pewni, że na tym filmie spędzicie najweselszy wieczór w tym sezonie! Król humoru Buster Keaton daje koncert weselności w swoim naidowcipniejszym filmie W pozost. roli ANITA PAGE

Następny program: „Księżna Łowicka”

Passapartout i bilety ulgowe ważne.



PRZEJAZD 2.



GŁOWNA 1.

# POTĘGA MYŚLI LUDZKIEJ

## Kontrola procesów myślowych Sensacyjne wnioski prof. Mulforda

Myśli są sfilami, rzeczywistościami, dźwiękami. Są to słudzy wierni, którzy mogą nam złożyć u nóg wszystkie skarby świata, ale mogą też przelatać się w straszliwych despotach, w zjadliwej furii, w demony, które wpedzą nas w chorobę, zlamia i zniszcza.

Jest bowiem rzeczka ogromnego znaczenia co myślimy. Jakim myślimy dojmujemy przystęp do siebie, a jakie odrzucamy. Bo zależnie od tego, co myślimy, kształtuje się nasza fizyczna postawa, a dusza napelnia się ogniem zapalu, lub też znuczeniem bezradności, a ognie duszy promieniują z kolei z naszych oczu i zabarwia policki.

Genialny amerykański Prentice Mulford pierwszy skierował uwagę ludzkości na działanie i potęgę myśli ludzkiej, na „element myślowy”, na „materię myślową”, którą uważał za ciało równie realne, jak wszystkie inne ciała fizyczne. Życie tego myśliciela było bardzo barwne, oddawał się on wielu zawodom i zdobył duże powodzenie jako dziennikarz, ale w roku 1886 wycofał się z pracy, osiedlił się w szalasie, który sobie skleił z gałęzi w lasach New-Jersey i zabrał się do pisania swych książek. Tutaj to napisał „The gift of the spirit”, „The gift of the understanding” i swoje „Essays”. Książki te zostały przetłumaczone także i na język polski. We wszystkich swoich dziełach zwała Prentice Mulford ludzi, aby zwracali uwagę na „higienę myśli”. Właściwie chodzi tu prosto o pewną stałą kontrolę nad myślami i o wprowadzenie pewnego ładu do naszego myślowego królestwa. Chodzi o to, aby ludzie nie dawali do siebie przystępu każdej myśli, która wlewa się w przestrzeń, aby nie przyjmowali gościnie złotych myśli zadróżki, czarnozielonych fał nienawiści, aby odrzucali przez od siebie wszystkie kłamstwa, strachy, aby uwolnili się od balastu małostkowych przesądów, aby wygonili od siebie diabły i diabelki niepokoiw, trosk i wątpliwości. Niech wracają tam, skąd przyszły.

Myślcie jasno i spokojnie, emanacje błękitne i purpurowe myśli miłości, dobroci i życzliwości dla ludzi, bądźcie ufni i prawdomówni, bo jestecie cząsteczkami jednej boskiej całości, bo Bóg mieszka nie gdzieś da-

leko poza światem, ale przenika świat cały i was — oto mniej więcej treść wywodów Mulforda. Amerykanin ten miał odwagę

dość jeszcze takie zdanie: „Prądzenia ludzkie są rozkazami Boga”, gdyż Mulford utrzymywał, że Bóg — nieskończony

duch dobroci — mieszka też w każdym żyjącym stworzeniu, a tembardziej w organizmie tak potężnym, jakim jest człowiek, król ziemi.

Parę stuleci wcześniej mówił o immanentnym istnieniu Boga wielki mistyk katolicki, Angelus Silesius „anioł śląski”.

A dzisiaj — świat cały — uprawia ćwiczenia cielesne wszelkiego rodzaju, ale nie myśli wcale o ćwiczeniach duchowych ani nawet o kontroli myśli! Dotąd jeszcze nie umie większość ludzi żyć we właściwy sposób fizycznie — uczeni wciąż debatają nad tem, czy człowiek jest i powinien być mięsożerca — a w życiu duchowym również zachowuje się w ten sposób, że wywołuje w sobie coraz większe spustoszenie, zamiast dążyć do rozkwitu. Bo życie człowieka wciąż jeszcze podobne jest do burzliwego jeziora, na którym wciąż nowy wicher podnosi wielkie fale. Woda ciągle się burzy i bije o brzegi. A wieczyste gwiazdy odbijają się bez przestanki tylko w cieniu i spokojnym zwierciadle wodnym... A Bóg przemawia dopiero wtedy, gdy w sercu ludzkim zapadnie cisza.

To co człowiek myśli wieczerem, „nastrój” w którym jest, wpływa na jakość snu podczas nocy, a jakoś snu z kolei kształtuje humor i nastrój człowieka podczas następnego dnia. Gniew, nie pokój, zdenerwowanie chwilowe, krótkocia rozmowa w kawiarni — sposób myślenia człowieka przygodnie choćby spotkanego — wszystko to żyje w nas dalej i tworzy dobre lub złe ogniska hańcucha, ciągnące się w nieskończoność. Bo trzeba wiedzieć, że ludzie „zarażają” się nawzajem nie tylko fizycznie, ale i duchowo. Stany ducha udzielają się tak samo, jak choroby. Ciągłe zachodzi między ludźmi wymiana myśli i stanów duchowych i jasnowidze mówią nieraz o prądach duchowych i psychicznych, które płyną od człowieka do człowieka.

Kontrolujcie więc nieustannie swoje myśli! — wola Mulforda. „Szukajcie mocy i nabierajcie sił u źródeł, w których ta się Duch w swej pierwotnej postaci: na tonie natury, w dziełach geniuszów, pomazańców bożych i w księgach, zawierających prawdy wiekiste”.

## Z otchłani wieków.

Świeże wykopaliska angielskiego archeologa Sir Johna Marshalla nad Indem oraz w Pendzabie rzuciły nowe światło na historię Indy, pierwotnych.

Dowodzą one, że już w 3-ciem tysiącleciu przed Chrystusem panowała tu zdumiewająco wysoka kultura, której początki prawdopodobnie sięgają jeszcze dawniejszych czasów, i która wykazuje ścisłą łączność z dobytkiem kulturalnym ludów, zamieszkujących Mezopotamię.

W mieście Mojenjo Daro odkopano ulice, prawdziwie niebrukowane, ale zabudowane wielopiętrowymi domami, świadczącymi o wielkim rozwoju techniki budowlanej.

Jako materiał służyła cegła, częściowo wypalana, częściowo tylko suszona na słońcu. W każdym domu znajduje się starannie urządzone łazienka. Całe miasto posiada kanalizację, a do niektórych domów doprowadzona jest woda.

Znajdowane sprzęty dowodzą, że zamieszkało stało bardzo wysoko, zwłaszcza górnictwo, zbliżone w w motywach i formie do sztuki asyryjskiej i sumeryjskiej. Z metali znane były: cyna, ołów, brąz, złoto i srebro, z których sporządzano piękne naczynia.

Lud zamieszkujący wówczas tę część Indy, nie był pochodzenia aryjskiego, lecz północno-azjatyckiego, może mongolskiego. Umiał on uprawiać rolę i posługiwać się zwierzętami domowymi, jak bydło, owce, kozy, a nawet psy, koty, świnię i drób.

Pismo jego, z którego liczne próbki, jak dotychczas nieodcyfrowane, znajdują się na ceglach, przypomina żywo starochińskie pismo obrazowe oraz również dotychczas nieodcyfrowane pismo, znalezione na oddalonych o 20.000 km. Wyspach Wielkanocnych Oceanu Południowego.

Sir Marshall o swych pracach wykopaliskowych wydał obszernie dzieło, które w świecie uczonych wywołało duże zainteresowanie.

## LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łożkami  
DOKTORA  
DONCHINA  
ul. Piotrkowska nr. 90  
tel. 221-72.  
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorej przychodzących 9-1 i od 4-7 i pół

## ZAPOMNIANA TRADYCJA

### Bal „cygański” według wzorów eleganckiego świata

W głównym mieście Rusi Podkarpaciej, Użhorodzie, (Czechosłowacja istnieje wielka dzielnica cygańska, w pobliżu której wybudowana została jedyna tego rodzaju szkoła dla dzieci cygańskich Grono naucejskie tej szkoły urządziło w tych dniach specjalny koncert cygańskich pieśni i muzyki a impreza ta nadawana była przez radio. Ciekawą atrakcją cygańską są bale maskowe, urządzone przez użhorodzką gminę cygańską.

Starzy ludzie opowiadają, że kiedyś na takie bale, które były sensacją sezonu karnawałowego, jeździli się bogaci cionie ze wszystkich stron. Wówczas oczywiście nie było modnych tańców, ani jazzu. Grały prawdziwe cygańskie orkiestry z cymbalami, skrzypkami, basem i klarnetami. Pestre stroje cyganek upiększały się. Zabawa rozpoczynała się tradycyjnym czarodziejem.

Czarodziej też zabawę zamykał. Muzyka jazzowa wypchnęła cygańskich muzyków z najlep-

szych lokali. Nieliczne kapele cygańskie utrzymały się jeszcze gdzieś na wsi, gdzie jazz dotychczas jeszcze nie wtargnął.

Większość jednak orkiestr cygańskich zaniknęła zupełnie a cyganie dostosowali się do nowych czasów, wstępując do orkiestr jazzowych. Cyganie też opanowali i popularny obecnie saxofon, a jazz nowoczesny posługuje się nadal cygańskim cymbałem.

Tego roku użhorodscy cyganie również urządzili tradycyjny bal maskowy. Czu różnił się od balów tego rodzaju urządzanych przez ludzi z miasta? Wcale nie. Zaczęło wprawdzie czarodziejem ale potem cyganki zwały się do tanga i fox-trota. Cyganie ubrani byli w smokingi a sztywne gors koszułki zdobiła niebieska wstęga; zdaje się że jest to ich ulubiony kolor, chociaż tak bardzo źle im z tem do twarzy.

Tak przedstawiał się ostatni bal maskowy cyganów, który z nazwy tylko cygańskim pozostał. Trwał do białego rana.

## SPORT CZY MASAKRA

### Brutalne zawody londyńczyków

W jednym z licznych ringów Londyńskich odbywają się obecnie zawody, które nawet wśród wielu zwolenników tego rodzaju walki wywołują energiczne zastrzeżenie i głęboki niesmak.

Są to walki nieograniczone żadnymi przepisami co do dozwolonych obywateli i uderzeń. Właściwie wolno wszystko, oprócz wydrapania oczu, albo wymierzania przeciwnikowi uderzenia pięścią w twarz.

Cztery pary zapasników w szerokim zakresie korzystały z udziałowej w swobodzie, to też krew lała się obficie i co chwila jeden z walczących walił się na dywan prawie nieprzytomny.

Widzowie, wśród których znajdowały się i panie z najlepszego towarzystwa angielskiego i z arystokracji, sachęcali zapasników wo-

lając np.: „Zlam na nogę!” albo „Odrzyz mu palec!”.

Istotnie jeden z walczących odrzyzł swemu przeciwnikowi ucho. Gdy dwaj zapasnicy chwilowo zwrócili się w nieruchomym uścisku, publiczność krzychała ironicznie: „Pocałuj go, dziubasku!”.

W pewnej chwili sędzia interwenjował w samą porę, by uchronić jednego z walczących od złamania mu ręki, co jednak wywołało gwałtowny sprzeciw widzów i okrzyki: „Pozostaw ich w spokoju!”.

Ostatnią walkę trzeba było przerwać dla jej brutalności, gdyż jeden z walczących omal nie zabił przeciwnika uderzeniami pięści w tył głowy.

Tak bawią się Anglicy w stolicy Anglii a przytem twierdzą z przekonaniem że są narodem kulturalnym. I wszyscy im wierzą..

ROBERT BOUCHET

## NIESAMOWITY LOT „MARGARETY”

Powieść.

\*\*\*\*

### Streszczenie początku.

Samolot „Margareta”, na którym dwaj lotnicy francuscy kapitan Navacelle i por. Puyvieux wystartowali do rejsu Paryż—Hanoi (Indochiny) zagnął w tajemniczych okolicznościach.

W dwa lata po owym zniknięciu, kpt. Legalles (autor niniejszego opowiadania), pełniący w Hanoi służbę, wyróżnia na urlop do Europy. Na okęcie niespodziewanie spotyka por. Puyvieux, uważanego dawną za zmarłego.

Na prośbę przyjaciela por. Puyvieux opowiada historię tajemniczego zniknięcia.

Przed dwoma laty w jednym z kin paryskich ujrzał zdjęcie, dohowane przez wywiadowcę angielskiego, a przedstawiające sceny z rewolucji chińskiej. Wśród grupy jeńców europejskich, pędzonych przez Chińczyków, por. Puyvieux dostrzegł swą ukochaną lady Margaret Devill.

Por. Puyvieux przypadkowo zetknął się z kpt. Navacelle, który, jak się okazało, również gorąco kochał mieszkającą stale w Indochinach lady Devill.

Korzystając z tego, że kpt. Navacelle przygotowywał się do rejsu, obaj lotnicy postanowili na jego samolocie połączyć się z pomocą lady Devill, by następnie stoczyć między sobą walkę o prawo do jej serca. Start samolotu nastąpił już w 24 godziny później.

(Ciąg dalszy).

Nigdy w życiu nie spotykałem tak olbrzymich.

Nadchodziły tak nagle i gwałtownie, że fikalnie kołysy wrzód, nim mogliśmy zdać sobie sprawę z tego, co się stało.

Po pięciogodzinnej podróży byłem przemoczony

nawskroś od deszczu i potu i sił mi już brakło zupełnie.

Jakis piekielny kurcz dokuczał mi nieznacznie w lewym boku, a prawa noga zdrętwiała mi od zimna.

Boże, cóżby to było za szczęście — móc rozciągnąć się gdzieś na ziemi, na twardym gruncie i zasnąć spokojnie i bezpiecznie, i pozbyć się raz tej zmyry — otchłani pod sobą!

Lecz tu przede mną, z fotografii przypiętej do krawędzi kabiny — uśmiecha się z ufnością moja Margareta.

Ten jej wizerunek w tym szalonym locie — przybierał pozory życia — i dawał mi obietnicę wprost nieprawdopodobnego szczęścia tam tam, na tle bajecznego krajobrazu, nad brzegiem precudnie szafirowego morza.

Bo ani na chwilę nie wątpiłem w powodzenie naszej wyprawy.

Wiozłem z sobą olbrzymią sumę, za którą mogłem kupić całą armię Synów Nieba (Chińczyków)... A gdy już ją wyswobodzę, ona potrafi delikatnie, ostrożnie, ze wszelkimi należnymi względami — dać odprawę Navacelle'owi.

I na tę myśl zapomniałem o całej nędzy chwili obecnej — i złozałem tylko, że nie mogę dać aparatowi skrzydeł moich pragnień.

Lecz nareszcie dotarliśmy do spokojniejszej strefy. Wysockociomierz wskazywał 4000 metrów. Leciliśmy równo, bez nagłych skoków.

Dalem znak Navacelle'owi, by ujął za kierownicę, sam zaś odwiązałem się i stanąłem, by wyprostować nogi.

Zacząłem mocno się rozcierać i gimnastykować, aż uczulem z rozkoszą, że krew płynie mi znów swobodnie w żyłach.

Pod nami widać się jakaś wielka rzeka.

Na prawo przez otwór w obłokach ujrzałem niebieskie jezioro, wygięte w kształt przecinka.

Daremnie grzebałem w swych zasobach geografii — nie potrafiłem określić naszego położenia w przestrzeni.

Nabazgrałem więc na kawałku papieru pytanie i podalem Navacelle'owi.

Tym sposobem dowiedziałem się, że dopiero co minęliśmy Wiedeń, niewiedzialny z powodu grubych chmur, że ta rzeka, to Dunaj — i że wkrótce ujrzemy Budapeszt.

Przypomniałem sobie dopiero, że przed stolicą węgierską, jak sztyldwach wysunięty stoi Blockberg, że kamienny most podwójny ścisła błękitna rzekę, pośrodku której wdziczy się wysępka „Margorzata”, i nareszcie stary zamek Budy, gdzie dotąd przechowują się z pietyzmem: korona, berło i płaszcz świętego Stefana.

Patrzałem wdół, chcąc porównać wspomnienia z rzeczywistością.

Lecz — widziałem tylko czeluść głęboką a czarną, jak brama piekielna, która zamykała się powoli.

Aż zamknęła się zupełnie — i nic już nie widzieliśmy dokoła, tylko białe puszyste fale obłoków, czasami wysokie jak góry i ciągnące się het w nieskończoność.

Godziny mijaly. Pilotowaliśmy pokolei, dając jeden drugiemu czas na posiłek.

Następnie sprawdziłem szybkość i przekonałem się, ku wielkiemu swemu zadowoleniu, że Navacelle mówił prawdę.

Silnik warczał, nie dając żadnego znaku zmęczenia.

Wysłuchiwałem go troskliwie, jak doktor pacjenta.

Lecz szedł „okrągło”, co się zowie.

Wszystko tedy byłoby w porządku, gdyby nie to, że chłód był coraz przeraźliwszy, to też — pomimo naszych ciepłych ubrań ogrzewanych elektrycznością, cieroteliśmy straszliwie.

# NOWY CZYNNIK W POLITYCE ŚWIATOWEJ

## Mała Ententa — czwartym mocarstwem w Europie

### Znaczenie paktu czechosłowacko-rumuńsko-jugosłowiańskiego

Prasa Czechosłowacka nie przestaje komentować i analizować istoty i znaczenia genewskiego paktu Małej Ententy. Pisma czechosłowackie wskazują na to, że pakt ten przedstawia światu prawdziwą wartość i znaczenie Małej Ententy w polityce światowej. Organ czechosłowackich socjalistów narodowych (partja ministra Benesza), „Ceske Slovo” pisze, że Mała Ententa dowiodła, że jest tworem ustabilizowanym i zdolnym do życia. Jeżeli od pierwszych lat swego istnienia się zmieniała, to zmieniła się tylko w tej mierze, w jakiej zmieniać się może żywy organizm. Jeżeli na jej obliczu ten czy ów rys uwidocznił się obecnie wyraźniej, to jest to zjawisko naturalne, wypływające z samozachowawczego pędu każdego żywego organizmu.

Nieprawdą jest, że na jej obliczu objawia się rys agresywny. Pokój europejski to nie rzecz, pod której płaszczykiem można by prowadzić jej inostronne a nie agresywne, jak bezsprzecznie jest rewizjonistyczna fala i droga od strony państw z wyjątkiem ostatniej wojny. Dalej pismo to stwierdza, że dotychczasowa działalność ten twór ten dowiodła, że obodzi mu jedynie o zachowanie pokoju i własnych praw a i dalsza działalność udowodni, że wcale nie tywi zamiarów agresywnych.

„Ceske Slovo” następnie przytacza cyfry, świadczące o rozmiarach Małej Ententy: Rumunia 294,390 km<sup>2</sup>, Jugosławia 248,666 km<sup>2</sup>, Czechosłowacja 140,394 km<sup>2</sup>, ogółem — 683,449 km<sup>2</sup>. Liczba mieszkańców w Rumunii wynosi 18,025,000, w Czechosłowacji 14,726,000, w Jugosławii 13,930,000; ogółem 45,681,000 mieszkańców.

Cały obszar Małej Ententy odpowiada obszarowi Niemiec, Węgier i Albanii razem, lub Francji i Grecji. Mała Ententa jest o 7500 km<sup>2</sup> większa od Włoch, Austrii, Węgier, Szwajcarii i Danii razem. Co do obszaru zatem Mała Ententa zajmuje pomiędzy państwami drugie miejsce w Europie (Rosja, Mała Ententa, Francja, Hiszpania, Niemcy, itd.). Mała Ententa zamieszkuje niemal tyle ludności ile liczy Anglia, blisko o 3 miliony więcej od Francji, o 4 i pół miliona więcej od Włoch i mniej więcej tyle, ile liczą Węgry, Szwajcaria, Austria, Szwecja, Hiszpania, Bułgaria, Dania i Grecja razem. Co do ilości mieszkańców państwa Małej Ententy zajmują pomiędzy państwami europejskimi czwarte miejsce (Rosja, Niemcy, Anglia, Mała Ententa).

### Prasa światowa o Małej Entencie

Zrozumiała jest rzecz, że zawarcie paktu Małej Ententy odbiło

się głośnie w prasie światowej. W pojęciu prasy światowej jest to zdarzenie nadawczą doniosłe, mające wielkie znaczenie w życiu politycznym Europy.

Bardzo wiele uwagi paktowi poświęca prasa angielska. Znako- mity publicysta angielski W. Steed omawia znaczenie Małej Ententy na łamach „Sunday Times”, gdzie,

omawiając sytuację międzynarodową pisze, że dwa adarzania na polu międzynarodowym są plodem dawniejszych przygotowań do wytworzenia nowego porządku na świecie a mianowicie przetworzenia Małej Ententy w związek międzynarodowy, oraz potępienie janoń- skiej akcji w Mandzurji przez Ligę Narodów. Stała Rada Małej Ententy zapowiada, że jej polityka prowadzona będzie w duchu paktu o Lidze Narodów, paktu Kelloga i układów locarneńskich, jak rów- nież przyszłej konwencji rozbrojen- nej. Jeżeli francuska i brytyjska polityka kierować się będzie temi zasadami, to trudno będzie, że z innych stron zaczepią.

Również ostatni numer „Observer” pisze o pakcie organizacyj- nym Małej Ententy. Pismo jest zdania, że bezpośrednim motywem paktu były obawy, wzbudzone ostatnimi wypadkami w Niemczech, na Węgrzech i we Włoszech. Dalej „Observer” podkreśla, że po- kójowy charakter tego nowego narzędzia polityki międzynarodowej wynika z tego, że Mała Ententa gotowa jest rozszerzyć swój pakiet na inne państwa europejskie.

Dziennikarz francuski Pertinax w swej korespondencji z Genewy „Echo de Paris” konstatuje, iż ra- tunek państw, zagrożonych odwe- tem niemiecko-węgierskim i eks- pansją włoską, polega na ściśle- szym połączeniu ich akcji.

# Kuchciak działał pod firmą N.P.R.

## Motywy wyroku w procesie bombiarzy łódzkich

Sąd Okręgowy w Łodzi opraco- wał uzasadnienie wyroku o- głoszonego w dniu 31 stycznia roku bież. w sprawie przeciw Bombiarzom łódzkim Kuchcia- kowi i towarzyszym i uzasadnie- nie to przesłał obrońcom skaza- nych.

Motywy wyroku obejmują 21 stron pisma maszynowego. W streszczeniu podajemy uzasa- dnienie wyroku przez Sąd.

Na mocy całokształtu mate- riału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd uznał, iż udzielił oskarżonym w napadzie rabunkowym na kasjera firmy Kroenig, Alfonsa Michela oraz w podrzuceniu bomb pod wo- jewództwo i magistrat — został dostatecznie stwierdzony. Zresz- tą oskarżeni, z wyjątkiem Kuch- ciaka, do przestępstw tych się przyznali.

Kuchciak do napadu nie przy- znał się, jednakże zostało usta- lono, że Kuchciak był inicjato- rem napadu i wydawał instruk- cje. Winy jego zresztą dowo- dzą wyjaśnienia współoskarżo- nych Rzetelskiego, Klimczaka i Rybaka, oraz Grodzickiego.

Wydaje się niemożliwym, by Kuchciak, zajmując wybit- ne stanowisko w NPR, nie wie- dział o tak ważnym wydarze- niu, jak napad, dokonany przez jego kolegów z partji, stojący w dodatku w zasad- niczej sprzeczności z oficjalną polityką partji owej.

NPR przez cały czas swego rozwoju, nawet w okresie niewoli było ugrupo- waniem ortodoksyjnie legalistycznym, wykluczają- cym w swych metodach działania wszelką rewolu- cyjność, a nawet pozory gwałtu. Nawet pewien je- go radykalizm społeczny, był obwarowany takimi zastrzeżeniami faktycz- nymi, które sprowadzały go do roli czysto teoretycznej.

Kuchciak jako długoletni dzia- lac polityczny, utrzymujący stały kontakt z centralą partji, musiał zdawać sobie doskonale sprawę z celów i metod ugrupowania, do którego należał, a także dyscypliny partyjnej. Przerzucanie się do meto- d rewolucyjnych najbliższych ie- go współpracowników, Rzetelskie- go i Klimczaka, jeśli by przypuścić, że inicjatywa napadu wyszła od nich, uwagi przywódcy ująć by nie mogła. **Musiałby, albo zastąpić rozkaz, albo też przyłączenie się jego do takiej działalności.** Takie przerzucanie nie objawiałyby się dopiero przez napad, lecz poprze- dzone byłoby ścieraniem się zdań na partyjnych naradach.

W dalszych swych wywodach sąd stwierdza, iż wszystkich spraw- ców napadu uznał za **działają- cych w chęci zysku osob- nistego** o ile bowiem odnośnie do Kuchciaka, Rzetelskiego i Klim- czaka pobudki ideowe odgrywały wprawdzie znaczną rolę, to jednak chęć zysku obca im nie była.

Przechodząc do omówienia prze- stępstwa zamachu bombowego, sąd podkreśla dużą znajomość ze sro- ny Kuchciaka chemii i technologii materiałów wybuchowych, jaką mógł posiadać tylko przez gruntow- niejsze studia. Poza stosunkowo słabym materiałem wybuchowym, używanym do petard — mieszaniną chloranu potasu, siarki i węgla u- żył on jeszcze prochu czarnego bezdymnego oraz kwasu pikryno- wego. Przy sporządzeniu tych bomb Kuchciak wykazał również znajomość pyrotechniki, przez do- danie węgla do mieszaniny chlora- nu potasu z siarką.

Kuchciak niewątpliwie **wiedział o straszliwych skutkach eksplozji tak spreparowanych bomb.**

Następstwem rzucenia bomb była śmierć Mirli Filozof, a jedynie dzięki temu, że Reosik nie wyrwał zapalnika, nie eksplodowała bomba podłożona w gmachu ma- gistratu, która według orzeczeń

biegłych, uczyniłaby jeszcze więk- sze spustoszenie.

Pozostali sprawcy konstrukcji owych ładunków nie znali. W u- myśle każdego łódzkiego robotnika żyła jeszcze żywe tradycje re- wolucji 1905 roku, stąd też słowo „bomba” łączy się z obrazami zniszczeń, jakich wiele Łódź w o- wym czasie widziała. Wielkość i waga ładunków, niewątpliwie ich w tem mniemaniu utwierdziła.

Pomijając sprawę zysku oskar- żeni tłumaczą napad chęcią zasil- nia funduszy partji i Kartelu ZPP, zaś zamach bombowy chęcią wstrząśnięcia sumieniem społeczeń- stwa i władz, dla ulżenia doli ro- botników sezonowych.

Rozpoczynając walkę metodami rewolucyjnymi, Kuchciak i towa- rzysze dla interesów jednej partji, czy jednej klasy chwycili się takich sposobów walki, jak napady i za- machy. **Tego rodzaju metody mogą wywołać w kra- ju anarchję, niepowołanie stosunków oraz stosowa- nie tyhoż środków przez ugrupowania konkurencyj- ne. Żadna tragedia partji (wyrażenie Kuchciaka) wy- wolana brakiem pienięd- zy, nie może usprawiedli- wić napadów rabunko- wych, tak samo jak nędza pewnej części mas robot- niczych nie może upraw- niać nikogo do przele- wania krwi niewinnych ludzi, a także ryzykowa- nia nieobliczalnych skut- kach zamieszek, mogą- cych nędzę tę jeszcze powiększyć.**

Z obu czynów, przypisanych Kuchciakowi, Rzetelskiemu i Klim- czakowi, sąd uznał, że większą winę ponoszą za dokonanie zamach- u, mogącemu podlegnąć szereg niewinnych ofiar, z czem widocz- nie liczyli się.

Biorąc zatem pod uwagę oko- liczności, jakie dostarczyła rozpra- wa, sąd wymierzył wszystkim o-

# Stulecie Teatru Wielkiego w Warszawie

„Jutro danem będzie pierwsze widowisko w nowym Teatrze na placu Marywilskim. Wchód dla przybywających piechotą jest pod kolumnami z obu stron przy ofi- cynach. Zajazd powozami od stro- ny ulicy Wierzbowej” — taką la- koniczną wiadomość znajdujemy na pożółkłych kartach sto lat liczą- cego rocznika jednego z dzienników warszawskich pod datą 23 listo- pada.

A przecież był to ewenement w życiu stolicy pierwszorzędnej wagi. Poleżny, monumentalny gmach o ogromnej rozpiętości skrzydeł, teatr naprawdę Wielki, stanowiący po dziś dzień jeden z najpiękniej- szych pomników architektonicznych stolicy. Tylko wówczas, przed stu laty powołany do życia przez pra- cy dziennikarskiej, a szybsze — wzniesienia nowych budowli.

Teatr Wielki ukończony i od- dany do użytku już po powstaniu listopadowym, już w czasie utraty nawet tej względnie niepodległości, jaką miało Królestwo Kongreso- we przed 1831 rokiem, należy jed- nak do czasów tego Królestwa, jest jakby uwieńczeniem, akcentem koronującym wspaniałą działalność

budowlaną rządu Królestwa Kon- gresowego, działalność, która w dziedzinie budownictwa gmachów publicznych pozostawiła tak świe- tne w stolicy pomniki, jak Bank Polski, Pałac Ministrów, Komisja Przychodów i Skarbu — wszystkie gmachy stanowiące wielki kom- pleks monumentalny zajmowany o- becnie przez Ministerstwo Skarbu, jak Uniwersytet, Pałac Staszica, Komisja Spraw Wewnętrznych (dziś DOK. 1), Belweder, nieistniejąca dziś Mennica i wiele innych.

Historja obecnego placu Teatral- nego niewiele jest starsza od historii samego gmachu. Do czasu zdobycia Warszawy przez Sze- dów w r. 1655 istniały na tem miejscu składy soli, kompleks sta- rych drewnianych budynków zwa- nych starą i nową żupą. W czasie najazdu składy padły pastwą ognia i dopiero w kilkanaście lat potem królowa Marysieńka postanowiła wystawić na tem miejscu wielki gmach czynszowy, rodzaj „gościń- nego dworu” zawierający i sklepy, i bazar, i zajazd, i coś w rodzaju głądki. Gmach ten ogromny zaj- mował całą przestrzeń dzisiejszego placu Teatralnego, frontem wycho-

dził na ulicę Senatorską, a w końcu arkadowego dziedzińca na wprost bramy od tej ulicy posia- dał kaplicę, — i stanowił pewnego rodzaju samoistne miasteczko. Od imienia królowej nazwany Marywil- em (Marieville) w roku 1742 za- kupiony został od Sobieskich przez Zgromadzenie P. P. Kanoniczek, od których w r. 1819 w stanie znacznej ruiny przeszedł części- wo drogą kupna, a częściowo za- miany na własność miasta i wkrót- ce uległ rozbiórze. W ten sposób powstał dzisiejszy Plac Teatralny. Na linji dawnej kaplicy Marywil- skiej stoi dzisiaj fronton Teatru Wielkiego.

Przygotowanie planów i budo- we gmachu Teatralnego powierzył rząd Królestwa budowniczemu Ko- misji Spraw Wewnętrznych Anto- niemu Corazziemu, który jako 26-0 letni zaledwie architekt został sprow- adzony w r. 1818 do Warszawy przez Staszica na polecenie floren- ckiej Akademji Sztuk Pięknych i objął początkowo stanowisko bu- downiczego warszawskiego okręgu naukowego, następnie zaś genera- lnego budowniczego Komisji Spraw Wewnętrznych. Omach Teatru, któ- ry miał być jednym z największych na świecie, obejmować miał salę teatralną obliczoną na trzy tysiące widzów oraz salę holową (redu- to-

we), a wkrótce po wybudowaniu gmachu urządzono w nim drugą salę teatralną, mniejszą, przeznaczo- ną na komedje i komedjopery, nazwaną teatrem Rozmaitości.

Na redukcje sali teatralnej do- dzisiejszej pojemności 1300 miejsc zgodził się Corazzi dopiero w ro- ku 1832, pod naciskiem ówczesne- go prezesa dyrekcji teatrów, smut- nej pamięci generała Rautenstrauch- a, który wystąpił z projektem przerobienia już wystawionych mur- ów gmachu na kościół prawosławny, motywując swój projekt wielkimi kosztami wykończenia teatru, obliczaniemi wówczas jesz- cze na milion złotych. Przeciwno- temu barbarzyńskiemu projektowi wystąpił powołany w charakterze rzeczoznawcy architekt łódzowski, dowodząc, że teatr wykończyć można za sumę znacznie mniejszą i podejmując się za pół miliona wystawić cerkiew przy ul. Króle- wskiej w pobliżu Pałacu Saskiego.

Pod groźą projektu Rauten- straucha, który mógł zniszczyć pra- wie już gotów jeden z najpiękniej- szych gmachów Warszawy, a bo- dał najpiękniejsze dzieło Corazzi- go, Corazzi zredukować musiał swe plany i zgodzić się na pomniejsze- nie widowni.

W ten sposób uratowano samą ideę i Corazzi przy pomocy archi-

tektu Kozubowskiego, który był adiunktem budowy, mógł dopro- wadzić do końca budowę gmachu w jego pierwotnym przeznaczeniu.

Jednakże, mimo pewnych re- dukcyj, kosztu budowy gmachu wyniosły wielką na owe czasy su- mę trzech i pół miliona złotych.

Warszawa szybko doceniła do- niosłe znaczenie i wysokiej klasy piękno nowego gmachu zmieniając samorzutnie nazwę placu Marywil- skiego na Teatralny. Nie powo- dło się później zmienić te nazwe na Ratuszowy, tak samo, jak w naszych już czasach zignorowała Warszawa niefortunny pomysł o- debrania w r. 1922 placowi jego logicznej nazwy i zamiany jej na Plac Konstytucji 17 Marca. Plac Teatralny bowiem związany jest jak najściślej z pięknym monu- mentalnym gmachem Teatru Wielkiego i jeśli kiedyś w Warszawie staną się aktualne projekty archi- tektonicznego uporządkowania mi- asta, wszystko, co na tym placu i przy nim się znajduje poddać się będzie musiało dyktaturze klasycy- stycznej monumentalnej fasady te- atralnej, jednej z najpiękniejszych wśród wielu, które jako widomy znak —wej troski o wygląd i roz- wój stolicy pozostawił nam rząd Królestwa Kongresowego.

KINO-TEATR

## BAJKA

FRANCISZKAŃSKA 31

**Dziś i dni następnych!**

Niedocięgnięty najgenialniejszy komik filmowy, mistrz groteski.

### Vlasta Burian

w swym najnowszym, kapitalnym dziełku o czeskim p. t.

## KRÓL — TO JA

Reżyserji: Karola Lamacza.

Aparatura dźwiękowa Philips'a.

Początek odcinięcia o godz. 4.50 w soboty, niedzielę i święta o godz. 12-iej. Ceny miejsc na pierwsze seansy po 40 i 50 gr. na wszystkie miejsca.

oskarżonym kary, znane naszym czytelnikom ze sprawozdań z tego sensacyjnego procesu.

# KRONIKA

LUTY  
 Dzień  
 24  
 Piątek  
 Dzień  
 Macieja Apostoła.  
 Jutro  
 Cezarego W.  
 Słonec wst. 6:54, zach. 17:04  
 księżyc: 7:01, 17:35

## Nocne dyżury aptk.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki St. Kropierkiewicza, Zielińska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, W. Pikołowicza, Przejąd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łoboda, 11 Listopada 86, J. Zundelwicz, Piotrkowska 25.

## Odczyt.

Staraniem Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Łodzi w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 11-ej w sali I Oddziału Łódzkiej Straży O. O. przy ul. 11 Listopada nr. 4 odbędzie się zebranie, na którym p. Poseł Jerzy Schimmel wygłosi odczyt pod tytułem „Źródła kryzysu światowego”.

Karty wstępu wydaje Sekretariat Rady Grodzkiej BBWR, ul. Piotrkowska nr. 93 codziennie w godz. 18-20.

## Posiedzenie magistratu

W dniu wczorajszym posiedzenie magistratu nie odbyło się wobec codziennych posiedzeń rady miejskiej.

Posiedzenie magistratu odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.

## Bal strzelczyń

W ubiegłą sobotę 5 Oddział Żeński Związku Strzeleckiego urządził w lokalu własnym tradycyjnym zrywaniem karnawałową z nową tańcownicą, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana. Obficie i pomyslowo zaopatrzone bufet urządzony został przez pp. Gospodynie we własnym zakresie. Wśród gości zauważyliśmy mnóstwo osób ze sfer cywilnych i wojskowych. Przygrywała orkiestra wojskowa. Obowiązki gospodyń pełniły panie: mł. Janczarowa, kpt. Bazarnikowa, kpt. Dworakowa, dyr. Dobrzańska, dyr. Jeleniowska, por. Kulczyńska, dyr. Marciniowska, mee. Planerowa, kpt. Stanaszkowa, Szczeptańska i dyr. Samborska.

## Wypalone oko

Wczoraj w hucie szkła przy ul. Nowej 18—20 miał miejsce okropny wypadek, ofiarą którego padł robotnik buty, Wł. Mierczyński (Weselna 11).

W pewnej chwili M. Kurczewski, inny robotnik, manipulując silnie rozgrzanym i zw. piszczelem, tj. rurką do wydmuchiwania szkła, ugodził mimowolnie Mierczyńskiego w lewe oko, które wypłynęło.

Lekarz pogotowia Kasy Chorych, po udzieleniu nieszczęśliwemu robotnikowi pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala.

**DŹWIĘKOWY**  
**KINO-STYLOWY-TEATR**  
 ul. Kilińskiego 123  
 dawniej „Reursa”

Pełna humoru, pikantna i szampańska komedia francuska p. t. **„Noc w Grand Hotelu”** z pełną temperamentalną **Suzy Vernon** oraz genialnym komikiem ekranowym **Armandem Bernardem** i **Rolandem Toutainem**

Następny program: **„Tajemnice Dworu Habsburgów”**

**UWAGA:** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta o g. 3 po poł. w dni powszednie o g. 5 po poł.

# Z zabawy na szpital — do szpitala POJEDYNEK NOŻOWY RYWALIZUJĄCYCH BAND Obcięte ucho uczestnika zabawy

Z racji trwającego obecnie sezonu karnawałowego urządzono zabawę karnawałową na rzecz szpitala 00. Bonifratrów na Chojnach.

Zabawa odbywała się na sali 00. Bonifratrów na Chojnach. Kiedy towarzystwo osiągnęło już wysoki stopień ogólnego podchmienia, w bardzo niejedolitem towarzystwie, złożonym zarówno ze spokojnych obywateli, pobożnych niewiast, jak i nożowników, doszło do ostrej sceny na tle bliżej niewyjaśnionej.

Obecni na zabawie „rycerze noża”, z których słynie dzielnica chojeńska, rywalizując pod tym względem z Bałutami, użyli najostrzejszych argumentów, w rezultacie czego kilku gości zabawowych, opuściło salę 00. Bonifratrów, chroniąc się w pozostałania godnym stanie do domów.

Jeden z uczestników zabawy, Walenty Kucharski, mieszkaniec gminy Chojny, odniósł szczególnie ciężkie obrażenia, przyczem — oprócz szeregu pchnięć nożem otrzymał, cios który błyskawicznie pozabawił go lewego ucha.

Kucharskiego przewieziono do szpitala.

Awanturnicy, operujący na zabawie nożami, zdołali zbiec.

Z polecenia urzędu śledczego zatrzymano szeregiem znanych nożowników, zamieszkałych bądź w obrębie gminy Chojny, bądź w granicach miasta, głównie w obrębie działania XIII komisariatu.

Ponieważ na niedzielę najbliższą przygotowuje się w tej samej sali

00. Bonifratrów nowa „zabawa”, jest wskazane, aby władze policyjne w porę zabezpieczyły spokojniejszych gości przed wyczynami awanturników. Ostrożność jest tem bardziej wskazana, iż spodziewać się należy odwetu również nożowego ze strony jednej z dwóch grup, które uczestniczyły w oślonej walce, a dzielące się terytorjalnie na „Place” i „Chojny”.

# STRZASKANY MOTOCYKL

## Katastrofalne skutki zderzenia z ciężarówką

Wczoraj w godzinach popołudniowych, zjechał w stronę Łodzi samochód ciężarowy, należący do firmy „R. Kändler” prowadzony przez szofera Franciszka Frontczaka, (Pabianice, Warszawska 4).

W pobliżu parku „Wenecja” pod Łodzią samochód ciężarowy wpadł na motocykl, prowadzony przez 35-letniego Henryka Neszperla (Ruda Pabjanicka, Familijna 4), z IV oddziału straży ogniowej.

Motocykl został dosłownie strzaskany, zaś Neszperl wyleciał z siodełka i upadł na szosę, tracąc przytomność.

Zasłarowano bezwzględnie pogotowie ratunkowe Kasy Chorych a ponieważ nie było w tym czasie karetki pogotowia w remizie, na miejsce wypadku przyjechał lekarz dzielnicy Kasy, który stwierdził u Neszperla wstrząs mózgu i złamanie lewego uda.

Przybyła w następstwie karetki pogotowia Kasy przewiozła nieszczęśliwego motocyklistę do szpitala ewangelickiego. Szofera do wyjaśnienia sprawy zatrzymano. Frontczak tłumaczy się, iż powodem wypadku była oślizgłość.

# Śnieg przyczyną katastrofy kolejowej

## Dwaj kolejarze przysypani rozżarzonemi węglami

Wskutek dużych zasneżeń na odcinku Rozdąział-Kobierno, w powiecie konińskim wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Nieostrożny przed śniegiem tor został zasypywany w ten sposób iż gdy pociąg towarowy linii wąskotorowej wjechał w większą zasneżoną — lokomotywa przechyliła się tak niebezpiecznie, iż nie zdołała zachować równowagi i wywróciła się na bok. Również kilka wagonów wywróciło się wślad za lokomotywą.

Dwaj ludzie z obsługi pociągu, mianowicie maszynista i jego pomocnik zostali przysypani rozżarzonemi węglami.

Poszkodowanych funkcjonariuszy kolejowych przewieziono do szpitala w Kaliszu.

Na miejsce katastrofy udała się drużyna robotnicza, która po kilkogodzinnej pracy przywróciła normalną komunikację.

## Kradł z nędzy

33-letni S. Dąbrowski, bez stałego zamieszkania, został w dniu 17 grudnia r. ub. zatrzymany na kradzieży węgla z magazynów kolejowych na stacji Łódź—Kaliska.

W następstwie okazało się, iż Dąbrowski systematycznie okradał magazyny PKP. z węgla.

Wczoraj Dąbrowski stanął przed sądem tłumacząc się, iż kradł z nędzy.

Sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia.

# MILE SĄSIADKI

## Skrytobójczy zamach — na korytarzu

Anna Saman (Łączna 5) wracając wczoraj do swego mieszkania znalazła się w ciemnym korytarzu domu, w którym zamieszkuje.

W pewnym momencie w ciemnościach zbliżyła się do Samanowej jakaś kobieta, która zadała jej silny cios w głowę.

Saman upadła bez przytomności na ziemię. Ostatkiem świadomości dostrzegła Saman, iż tuż po otrzy-

manym przez nią ciosie uchyliły się jedne drzwi na korytarzu, a więc, jak przypuszcza Saman, zamach był dziełem jednej z sąsiadek, jednakowej nie może odgadnąć — której.

Bezprzytomną kobietę odnaleziono i wezwano lekarza pogotowia, który — po udzieleniu poszkodowanej pomocy — pozostawił ją na miejscu.

# Straszny wypadek przy pracy

60-letni Marceł Baraniecki (Księży Młyn 8), podmaistrz zakładów szkieblerskich, zajęty był wczoraj doosuwaniem ciężkiego walca metalowego w nowej tkalni przy ul. Kilińskiego.

Walec, ważący kilkadziesiąt kilogramów, spoczywający na 1 zw. koźle, w pewnej chwili runął na podłogę sali, przygniatając Baranieckiemu lewą nogę.

Lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził, iż stopa nieszczęśliwego została formalnie zmiażdżona i przewiózł okaleczonego do domu.

# NA DNIENIEDZIE TRAGEDJA UWIEDZONEJ DZIEWCZYNY

## Wypędzona z domu nocowała w klatkach schodowych

W dniu 11 października r. ub. wpłynęło do VII komisariatu P. P. zameldowanie, złożone przez Tadeusza Wojciechowskiego, iż w domu przy ul. Andrzeja 84, przy dworku mieszkańca Leona Pietrankiewicza

podrzucano zawiniątko, w którym znajdowała się dziewczynka, w wieku około 6 tygodni, zawinięta w sweterak.

Po dłuższych poszukiwaniach policja doszła do wniosku, iż dziecko należało najprawdopodobniej do Stanisławy Włodarczykówny, która została w dniu 31 sierpnia r. ub. przewieziona do kliniki, gdzie urodziła dziewczynkę.

W dniu 22 stycznia r. b. do VII komisariatu P. P. doprowadzono 23-letnią Stanisławę Włodarczykównę, za włóczęgostwo, a ściślej za nocowanie w klatce schodowej przy ul. Śródmiejskiej 4.

Włodarczykównę zatrzymano i w dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym w Łodzi. Oskarżona została, iż przybyła

do Łodzi ze wsi, w poszukiwaniu pracy.

Jako służąca została uwiedziona przez jakiegoś „narzeczonego”, którego nie mogła później odszukać.

Wróciła do rodziców, ale ci, zorientowawszy się iż jest wdomniennym stanem, wypędzili ją z domu, wobec czego znowu przybyła do Łodzi, gdzie w dniu 31 sierpnia r. ub. zachorowała nagle na Placu Hallera i przewieziona do kliniki Elżbiety — została matką. Dziecko nie mogła utrzymać, gdyż sama wogóle nie miała z czego żyć.

Sąd, biorąc pod uwagę nędzę uwiedzionej i porzuconej dziewczynki, skazał ją na 1 miesiąc więzienia.

# Straszna śmierć dziecka

## Spłonęło w zamkniętym mieszkaniu

Przy ul. Moniuszki 3, w Pabianicach, miał miejsce wypadek strasznej śmierci dziecka, pozostawionego bez opieki.

Mianowicie kiedy w dniu wczorajszym listonosz Krawczyk, zamieszkały pod wskazanym adresem, wyszedł na służbę, żona zaś jego po zakupy, w mieszkaniu Krawczyków, zamkniętym na klucz, pozostawiła 4-letnią córeczkę ich, Jadwigę.

Jadwiga K. pozostawiona była przy rozpalonym do czerwoności żelaznym piecyku. Kiedy Krawczyk wrócił do mieszkania spostrzegła, iż na podłodze koło pieca leży jakaś okropna bryła. Ku swemu straszliwemu przerażeniu i rozpaczliwie stwierdziła, iż jest to Jadzia, w okropny sposób poparzona.

Jak się zdaje — dziewczynka zbliżyła się zbyt nieostrożnie do pieca, wskutek czego zajęła się na niej sukienka. Przestraszone i odurzone dymem dziecko straciło najwidoczniej przytomność i upadło na podłogę, a paląca się na dziecku odzież spowodowała częś-

ciowe zwęglenie ciała dziewczynki i jej śmierć.

Po przeprowadzeniu przez policję dochodzenia — zwłoki zmarłego dziecka pozostawiono na miejscu.

**DŹWIĘKOWY**  
**KINO-ZACHĘTA-TEATR**  
 Zgierska 24

**Dziś i dni następujących!**  
 Wielki podwójny program I obraz Szampańska komedia p. t. **Królowa Huzarów**  
 W roli głównej **Mady Chrystjans**  
 II obraz  
 Wstrząsający dramat cyrkowy p. t. **Salto mortale**  
 W roli głównej **Gina Mancs**  
 Wkrótce:  
**Rozstrzygająca noc.**

# SŁUCHAJ RADJAJ!

**Tylko 3 zł. 60 gr.**

**MIESIĘCZNIE**  
 kosztuje abonament „N. Dziennika Łódzkiego” wraz z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym i z odnośnikiem do domu  
 Prenumeratę zamawiać można od każdego dnia miesiąca.  
 Adres: Piotrkowska 86, tel. 101-99.  
 Przy odbiorze w administracji tylko 3 zł. 20 gr.

# DZIENNIK SPORTOWY

## Polska gra w turnieju pocieszenia

Po porażce z USA w stosunku 0:3 (0:3, 0:0 i 0:1) Polska straciła za siebie szansę do zakwalifikowania się do dalszych rozgrywek. Wobec tego Polska rozegra jeszcze w Pradze mecze t. zw. turnieju pocieszenia, który odbędzie się w dniach 24—26 b. m. i w którym prócz Polski grać będą: Italia, Lotwa, Rumunia, Belgja, Węgry, Austria i Szwajcaria.

Do półfinałów mistrzostw hokejowych świata w Pradze zakwalifikowały się po ostatnim zwycięstwie Niemiec nad Węgrami 4:0, i Czechosłowacji nad Szwajcarią 1:0 z I-ej grupy; USA i Czechosłowacja z II-ej grupy; Kanada i Niemcy.

W dniu dzisiejszym drużyny te wypoczywają. Półfinały odbędą się w sobotę zaś finały w niedzielę.

Termin hokejowych mistrzostw świata w roku 1934 wyznaczony został na luty do Mediolanu.

## Skutki uchwały o dwuletniej karencji dla piłkarzy.

Wskutek znamiennej uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN-u o dwuletniej karencji dla zwolnień i wykreślenia dla graczy, piłkarze ostatecznie zwolnieni, a niezgłoszeni jeszcze do nowego klubu, jak np. Maurer (Garbarnia), Marjan (Czarni) i in. będą musieli wrócić do dawnych klubów. Uchwała ta się nie dotyczy Kossoka, który był wykreślony, a nie zwolniony, wobec czego po upływie terminu będzie on mógł się zgłosić do każdego klubu.

## Mecze bokserskie LKS-u

Drużyna pięściarska LKS-u rozegra wkrótce dwa mecze bokserskie, a mianowicie: dnia 1-go marca LKS walczyć będzie z K.P. Zjednoczone, zaś dnia 8 marca z Ceynerem.

## Nowe władze Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego

W dniu 18 lutego r. b. odbyło się Doroczne Walne Zebranie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego, na którym przeprowadzone zostały nowe wybory do władz Towarzystwa. Prezesem został ponownie wybrany przez akklamację p. Stefan Pol, vice prezesem p. Władysław Grabowski, kapitanem sportowym wybrany po raz szósty z rzędu p. Mieczysław Karpiński, jako zastępcy p. Antoni Gabrych i Józef Dobrzycki sekretarz p. Bedział, zastępca — Adela Trautówna, skarbnik p. Paweł Kermen zastępca — p. Kazimiera Grosmanówna, gospodarz p. Leonard Werwas, zastępca — p. Feliks Szczerbański i Edward Telatycki. Do komisji Rewizyjnej weszli p. p. Chrzostowski, Biniek i Fokczyński. Walne Zebranie na wniosek ustępującego Zarządu postanowiło nadać tytuł członka honorowego, za asysty polozone dla rozwoju Towarzystwa w okresie niewoli p. Teodorowi Finstrowi, która to uchwała, w myśl par. 6 statutu Towarzystwa, stanie się prawomocną po przyjęciu przez następnę drużinę Walne Zebranie.

Dla popularyzacji kolarstwa wśród szerokiego mas, Komisja Sportowa L. T. K. projektuje w nadchodzącym sezonie urządzić stałe, próby sprawności na Państwową Odnalę Sportową. Do prób tych dopuszczani będą kolarze niezrzeszeni. Sprawy bieżące, palatwać będzie prezydium, w skład którego wchodzi — prezes i dwaj vice-prezes, kapitan i sekretarz względnie ich zastępcy. Dnie klubowe, pozostały niezamienione, t. j. wtorki i piątki w których zbiera się członkowie Towarzystwa. Lokal klubowy, przy ul. Targowej 5 wzwarty jest w wymienione dni o godziny 8-mej wieczór. Wszelkich informacji nowo-wstępujący członkowie, zasięgać mogą u kapitana i u p. Mieczysława Karpińskiego.

## Mecz hokejowy LKS — Warszawianka

W nadchodzącą niedzielę odbędzie na lodowisku LKS-u o godz. 11-ej mecz towarzyski hokejowy między LKS-em a stołeczną Warszawianką.

Warszawianka w sezonie bieżącym znajduje się w znakomitej formie, gdyż zaawansowała do kl. A zwyciężając Skra, Marymont i t. p.

LKS wystawia przeciwko gościom swój najlepszy zespół, tak że mecz zapowiada się ciekawie.

W związku z meczem LKS-Warszawianka, dowiadujemy się, że mecz towarzyski LKS-Union Touring, proponowany na niedzielę odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## Komunikaty

Stowarzyszenie Spiewacze im. Moniuszki dorocznym zwyciężcą urzędu w dn. 25 b.m. w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej 34, wieczór towarzyski p. n. „Zakończenie Karnawału”, na którym do tańca przygrawać będzie znakomity kwintet „Jazz-Band”.

Na powyższe zarząd zaprasza wszystkich członków i stałych gości wraz z rodziną, x x x

W piątek, dnia 24 lutego b.r. o godzinie 19.30 w lokalu Strzeleckiego Klubu Sportowego ul. Skwerowa 1, staraniem referatu wychowania obywatelskiego Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego w Łodzi, p. Władysław Kubiak wygłosi odczyt p. t. „Kryzys parlamentaryzmu”. Sympatycy i goście mile widziani.

x x x Staraniem Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 5-ej po poł. w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16 zostanie wygłoszony przez p. d-ra Pawła Klingera odczyt p. t. „Genjusz i zbrodnia w świetle eugeniki”.

Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. nabywać można w księgarni Neumillera przy ul. Piotrkowskiej 61 a w dniu odczytu przy wejściu na salę.

x x x Zarząd Koła Robót Ręcznych i Rysunków przy Zw. nauczycielskiego — oddział w Łodzi urzędu w dniu 26-go lutego r. b. wycieczkę na wystawę zimową do Instytutu Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza. Zbiórka przy wejściu do Instytutu o godz. 11-ej rano. Wejście na wystawę 20 gr. Na wycieczkę proszeni są wszyscy Koledzy miłośnicy Sztuki.

## POKÓJ

przy chrześcijańskiej rodzinie tanc do wyjąć.

Wiadomość: 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna, II wejście, m. 18, parter. —

## OZORKOW

W kioskach gazetowych A. Czarnieckiego w Ryńku oraz przy ul. Łęczyckiej można za m. w i e prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

## Od Administracji

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc luty i o uregulowanie prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma.

## Na co dziś zwrócić uwagę w programie radiowym

O godz. 15.35 p. Władysław Malinowski zajmie audytorium radiowe odczyt na temat „kierunku ugodowego polskiej myśli politycznej w latach 1865—1904”.

Też o godz. 16.20 nadany będzie odczyt dla maturalistów z działu „Historja” p. t. „Ustrój republikański Rzymu”, o czym mówić będzie prof. R. Gostkowski z Wilna. I o godz. 18.30 prof. Konrad Górski przypomni gigantyczną potać kaznodziej polskiego „Piotra Skargi”.

O godz. 16.40 znany przyrodnik prof. St. Surmiński w krótkiej pogawędce „Doświadczalnie krótki” współczesnej biologji” — nawiąże do badania zwierząt — jakie drogi do poznania organizmu ludzkiego, zaznajamiając jednocześnie z drogami i rozkwitem badań doświadczalnych w ciągu wieków.

O godz. 18.20 w związku z przypadającym dziś świętem narodowym Estonji „Polskie Radio” nadaje krótki koncert muzyki estońskiej w wykonaniu pianisty estońskiego Hansa Hoerfela.

O godz. 20.15 koncertem symfonicznym, transmitowanym przez rozgłośnie „Polskiego Radia” z Filharmonji Warszawskiej dyryguje Grzegorz Fitelberg. Jako solista wystąpi, mistrz skrzypców Vasa Prihoda, który odegra koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa. W programie symfonicznym między innymi, po raz pierwszy grane, „Bajeczki na orkiestrę” Adama Wieniawskiego.

## PROGRAM RADJOWY. Łódź.

- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
- 11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—13.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 13.10—13.50 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.50—14.25 Komunikat meteorologiczny.
- 14.25—14.30 Przerwa.
- 14.30—14.35 Komun. Państw. Inst. Eksp. portowego.
- 14.35—14.45 Komunikat Gospodarczy.
- 14.45—15.30 Chwilka lotnicza i przelot czesowa.
- 15.30—15.35 Chwilka moraka i kolonjalna.
- 15.35—15.50 Odczyt p. t. „Kierunek ugodowy polskiej myśli politycznej w latach 1865—1904” — wygłosi p. Wł. Malinowski.
- 15.50—16.20 Płyty gramofonowe.
- 16.20—16.40 Odczyt dla maturalistów p. t. „Ustrój republikański Rzymu” — wygłosi prof. R. Gostkowski.
- 16.40—17.00 „Doświadczalnie krótki” z cyklu „Badania biologiczne” wygł. profesor Stanisław Smulski.
- 17.00—17.50 Muzyka lekka.
- 17.50—18.00 Odczytanie programu na dzień następný.
- 18.00—18.20 Odczyt dla maturalistów p. t. „Piotr Skarga” — wygł. prof. K. Górski.
- 18.20—18.25 Wiadomości bieżące.
- 18.25—18.50 Muzyka estońska w wykonaniu Hansa Hoerfela (fortepian).
- 18.50—19.20 Romantyki.
- 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
- 19.30—19.45 Feljeton p. t. „Nawrót do handlu wewnętrznego” — wygł. p. Tadeusz Garczyński.
- 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna.
- 20.15—22.40 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzeg. Fitelberga i Vasa Prihoda (skrzyp.). W przerwie: Feljeton literacki p. t. „Kłopoty krytyka” — wygł. p. Karol Izykowski.
- 22.40—22.50 Wiadomości sportowe, Dodatek do Pras. Dzien. Radj.
- 22.50—23.00 Komunikaty meteorologiczne i policyjne.
- 23.00—24.30 Muzyka taneczna z danąingiu „Gany” — ork. pod kier. Henryka Golda.

## GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

- TEATR MIEJSKI: — „Pokój 17 na III piętrze”.
- TEATR KAMERALNY: — „Sprawa Moniki”.
- TEATR POPULARNY: — „Znak na drzewach”.
- JAR: — „Wszystko dla gości”.
- ARS: I „Syn biały bóg” II „Krowy odwót”.
- ADRJA: „Dobroczynna ludzkości”.
- BAJKA: „Król — to ja”.
- CAJIRA: „Gospo”.

## Ze sluchawkami na uszach i goryczą w sercu

### Przeszkody odbioru radiowego

Odbiór radiowy, przy użyciu odbiorników lampowych, zainstalowanych w większych miastach, jest pełen brzęków, pisków, charczenia i trzasków.

Tomaczy to się nęgoci słabszym odbiorem i gorszymi z natury rzeczy instalacjami antenowymi, które zakładane są zwykle gromadnie. Lecz na to nie znalaziono dotąd rady.

Rzecz ma się inaczej, gdy chodzi o cały szereg przeszkód natury elektrycznej, występujących w naszych odbiornikach w postaci drobnych lecz silnych trzasków, rozmaitych tonów, warczenia itp. Urządzenia elektryczne: wszelkiego rodzaju motory, aparaty lecznicze, dzwonki, windy, reklamyl świetlne, wytwarzają w mieście jakby pewną atmosferę, otaczającą nasze domy, a więc i nasze odbiorniki.

Ta atmosfera przeszkód oddziaływała na odbiór w postaci wspomnianych zaburzeń o pewnej zmienności intensywności, tworząc tak zwany technicznie poziom zaburzeń. Przez nasze anteny i przewody zasilające odbiornik z sieci, przeszkody te przedostają się wraz z falami eteru, niosącymi muzykę i mowę do naszego odbiornika. Dotąd niema sposobu na wyodrębnienie tych przykrych dźwięków.

Z powyższego rozumowania wynika, że o ile stacja, którą chcemy słuchać, odbierana jest z siłą równą lub mniejszą od poziomu przeszkód, odbiór tej jest niemożliwy. Trzaski zagłuszają go zupełnie, gdyż odbiornik nasz wzmacnia z jednakową siłą wszystkie odebrane impulsy elektryczne. Na szczęście w uchu naszym posiadamy wspaniały instrument odbiorczy, który jest w stanie częściowo oddzielać i zagłuszać niepożądane odgłosy.

Jedyną radą na lepszy odbiór jest budowa jak najlepszych stacji — odbiór ich powinien siłą swą na tyle przewyższać poziom przeszkód, żeby częściowo lub zupełnie je zagłuszał. Tem się tłumaczy tendencja wszystkich państw do budowania potężnych stacji i wyposażania ich w specjalne anteny.

- CAPITOL: „Mała Hari”.
- CZARY: I „Zwylestwo” II „4-ch z legi”.
- CORSO: I „Krwawy wawóz” II „Mówiwo i tony”.
- DOM LUDOWY: „Miłość Żoroty”.
- GRAND-KINO: „Czar jej oczu”.
- LIRA: „Skąd niema powrotu”.
- LUNA: „Jasnowłosy sen”.
- METRO: „Dobroczynna ludzkości”.
- OSWIATOWY I „Braterswo ludów” II „Harold, trzymaj się”.
- PAN: „Bezdomni”.
- PALACE: I „Zatrute dusze”.
- PRZEDWIOSNIB: „Rasputin”.
- SPLEWID: „Dziśnasy kołhanek”.
- STYLLOWY: „Kos w Grand Hotelu”.
- SZUKAJA: „Pod kuratela”.
- TRCZA: I „Polityczne szczęście” II „Pasazera”.
- UCIECHA: I „Noc upojeń” II „Z wlatrem w zawody”.
- VENUS: I „Złota kontrabanda” II „Zbuntowana szaloga” II „Królowa huzarów”.
- ZACHETA: „Królowa huzarów”.
- II „Salto mortale”.

## Teatr Miejski

Data, jutro i pojutrze wiecz. najlepsza z sensacyjnych sztuk ostatniej doby frapującej „Pokój 17 na III piętrze” L. Zilaha.

Jutro o godz. 4-ej po poł. po cenach znacznie niższych przeobrażony „Medor”.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. „Pani nie chce mieć dzieci”. Wkrótce rozpoczynają się występy w Teatrze Miejskim znakomitej artystki Isatrowskiej Marii Przybyłko Potocka i Aleksandra Weglerko w głosnej sztuce Passera „Kobieta która kupiła męża”.

## Teatr Kameralny

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. głosna sztuka Morozowia „Szczepkowiec” — „Sprawa Moniki”.

W niedzielę o godzinie 5-ej popoł. po cenach niższych komedia „Sprawy poufne”.

## Teatr Popularny w sali Geyera

W sobotę dnia 25 b.m. o godzinie 8.15 wiecz. i w niedzielę dnia 26 b.m. o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. powtórzenie operki p. t. „Wiktoria i jej Hunar”.

## Z GIEŁDY. Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dn. 23 lutego 1933 r.

OZREK

Belgia	125.10
Gdańsk	174.30
Holandja	360.30
Łondyn	30.38 30.38
N. York kabeł	8.905
Parys	35.12
Sztokholm	181.65
Szwajcaria	173.65
Berlin	213.05

## AKCJE.

Bank Polski	75.00 75.25
Starachowice	10.— 10.25
Elektrownia dąbrowska	bez kuponów.

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% budowl.	45.— 44.75
4% inwestycyjna	— 108.50
5% konwersyjna	44.50 45.25
6% kolejowa	40.— 39.50 39.75
6% dolarowa	60.—
6% dolarowa	58.75 58.50
7% stabilizacyjna	53.33 59.50 59.—
10% kolejowa	103.00
7% ziemskie dol.	40.— drobne 39.50
4 1/2% ziemskie dol.	37.50
8% m. Warszawy	44.— 44.38 44.25
8% m. Częstochowy	43.50

## GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 23 lutego 1933 r.

Ceny tranzakcyjne.

Żyto obroty 210 ton zł.	18.75
Owies	15 . . . 15.75
„	15 . . . 15.75
Ceny orientacyjne.	
Żyto	18.50 — 18.75
Pszenvca	33.50 — 34.50
Jęczmień B	14.25 — 15.—
„ A	13.75 — 14.25
„ browarowy	15.50 — 17.—
owies	18.50 — 15.75
mąka żytnia 65%	29.00 — 30.—
mąka pszena 65%	51.— 51.—
otrąby żytnie	11.00 — 11.25
otrąby pszenne	10.25 — 11.25
otrąby psz. cr.	11.25 — 12.25

Tendencja mocna.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**



**Zeromskiego 74-76.**  
róg Kopernika

**Dzisiaj i dni następnych.**  
**Niekoronowany Car Rosji! RASPUTIN**  
**Demon kobiet!**

— Dramat ciemnoty, zgrozy i rozpusty, według autentycznych rękopisów zabójcy Rasputina księcia Jusupowa.  
W rol. gl.: **Conrad Veidt i Bernard Goetzke.** Następny progr.: „**RONNY**” w roli gl.: **Käthe de Nagy.**

Początek seansów o godz. 4 w p., w niedziele i święta o godz. 2 p. — Dnia 25-go w sobotę o godz. 12-ej i 26 w niedziele o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży p. t. **ZYWY POCISK.** Ceny miasek: I m. 1,00, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 groszy po 20 groszy. Widownia mocno ogrzana.

**DZWIĘKOWY Kino-Teatr**  
**CZARY**

**Dzisiaj i dni następnych. Rekordowy podwójny program.**  
I film. Rewelacyjne arcydzieło dźwiękowe p. t.  
**Zwycięstwo**  
w roli głównej **George O'Brien**  
i **Marion Lesing**

II film. Potężny film z życia legji cudzoziemskiej p. t.  
**4-ch z LEGJI**  
W roli głównej **Warner Baxter**  
i **Myrna Loy**

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

**DZWIĘKOWY Kino-Teatr**  
**PALACE**

**Dzisiaj i dni następnych potężny film międzynarodowy p. t.**  
**ZATRUTE DUSZE**

— Rewelacyjny film współczesny osnuty na tle handlarzy żywym towarem  
W roli głównej **DANIELA PAROLA** i **JEAN MURAT.**

Początek seansów o godz. 4-ej.  
Na pierwszy seans ceny zniżone!  
— Widownia należycie ogrzana. —

**Doktor**  
**BERMAN**  
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-5 w. w niedzi. i święta od 9-1.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med.**  
**HELLER**  
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,  
przeprowadził się na ul.  
**TRAUGUTTA 8** telefon 179-89  
przyjmuje od 8-11 r. od 4-8 w  
W niedzi. i święta 11-2 pp.

**KINO - UCIECHA - TEATR**  
Limanowskiego 36.  
Dzisiaj i dni następnych  
I Film  
Wielki erotyczny życiowy dramat  
**„Noc upojen”**  
w roli gl.: **Iwan Petrowicz.**  
II Film  
Wielki sensacyjny dramat z nieustraszoną królem wojów  
**Hoot Gibsonem** w potężnym filmie ujeżdżania dzikich koni p. t.  
**Z wiatrem w zawody.**

Do akt. № Km 1814 15 1932 r.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego nr. 93-a na zasadzie art. 603, K. P. C. obwieszcza, że w dn. 5-go marca 1933 r. od g. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hermansa Goldsteina w jego lokalu w Łodzi ul. Południowa 44 i składających się z samochodu 4-ro osobowego oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 16 lutego 1933 r.  
Komornik St. GORSKI.

Do akt. Nr. 993 1932 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 110 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. St. Wólczańska Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Lifszoja i składających się z 24-oh krosien, oszacowanych na sumę zł. 12.000.—  
Łódź, dnia 6 lutego 1933 r.  
Komornik M. LIPPERT

**DOKTOR**  
**H. WOŁKOWYSKI**  
ul. Cegielniana Nr. 4.  
Telefon 216-80  
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9  
w niedziele i święta od godziny 9-1.

**Dr. med.**  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych weneznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32, tel. 213-18**  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. W niedzi. i święta od 9-12 w poł.

Do akt. Nr. Km 417 1933 r.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piłsudskiego nr. 7 na mocy art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dn. 2 marca 1933 r. o g. 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Ogrodowej 2 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała i Heleny małż. Fantulis i składających się z maszyn do szucia, szafy, burka, kółtek, kredensu i t. p. mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 2.500.— na zaspokojenie wierzytelności Izraela Szlaczynski i Icka Szlamy Brelstelina. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 10 lutego 1933 r.  
Komornik A. JAROSZYŃSKI

Do akt. Nr. E. 192 1932 r.  
**Obwieszczenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 23 na zasadzie art. 604 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 2 marca 1933 r. o g. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Firmy „A. Barlański” w jego lokalu w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 63 składających się z 2-oh silników po 225 szpindli firmy „Hoffmanna w Zgierz, używane oszacowanych na łączną sumę 500 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź dn. 18 lutego 1933 r.  
Komornik JAN IABCZYK.

Do akt. Nr. 954 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 143 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5-go marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. N. Katnej pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Erba”—fabr. przetw. onem. i składających się z motoru elektrycznego, radioaparatu, obrazów i mebli oszacowanych na sumę zł. 1820.—  
Łódź, dnia 15 lutego 1933 r.  
Komornik M. LI-PERT

**Dr. med.**  
**Niewiażski**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5, tel. 159-40**  
przyjmuje od 8-11 r. i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1.

**Dr. med.**  
**Z. STACHOWSKA**  
Akuszerka i choroby kobiece  
przeprowadziła się na  
**ul. Piotrkowskiej № 153,**  
tel. 145-10.  
Przyjmuje od 3-6 wiecz.

Do akt. Nr. 1731 19.2 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 1 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy 6-go Sierpnia pod Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izraela Sienkiewicza i składających się z tanzsu welnianego na palta damskie oszacowanych na sumę zł. 1000.—  
Łódź, dnia 10 lutego 1933 r.  
Komornik JAN RZYŃKOWSKI.

Do akt. Nr. 1845 1930 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 1-go marca 1933 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 71, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Fogla i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 5820.—  
Łódź, dnia 15 lutego 1933 r.  
Komornik J. RZYŃKOWSKI.

**OBIADY**  
**DOMOWE SMACZNE**  
WYDAJE  
**11 Listopada Nr. 20.**  
**OBIADY**

**Doktor**  
**REICHER**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
**UL. POŁUDNIOWA 28.**  
Tel. 201-98.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-7 w. w niedziele i święta od 9-1

**Dr. med.**  
**JOZEF FINKIEL**  
Choroby wewnętrzne  
**ul. Zgierska Nr. 24**  
front I p.  
Przyjmuje od godz. 3-6 po poł.  
Ceny lecznic.  
Niezamożnym ustępstwo.

**PARLOFON**  
z pytaniami, w dobrym stanie jest **tanio do sprzedania.**  
Wiadomość ul. Kniaźewicza № 28, m. 2.

**RESZTKI**  
**NA UBRANIA I PALTA**  
poleca się w firmie  
**E. WASILEWSKI**  
ul. Piotrkowska Nr. 152.

**Dr. NADEL**  
Akuszerka,  
choroby kobiece.  
Godz. przyjęć od 8-5 i od 7-8 w  
**Pomorska 7. Tel. 127-84**

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy specjalistów  
**ZAWADZKA 1**  
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 3-5 przyjmuje kobieta-lekarka w niedziele i święta od 9-2  
Leczenie chorób **WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH**  
**PORADA 3 zł.**

Bez odstępnego mieszkania, lokale handlowe, fabryczne, sklepy-pokoje z klatki schodowej, poleca Biuro „Polrub” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

**Reklama**  
to  
potęga.

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz milimetry 1-lin. (słowna 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekst i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr. zniżenia za 1 wiersz milim. (strona 10 linowa) 10 gr. ogłoszenia drobne 11 gr. za wiersz, najmniejsze 5 gr. 100 dni poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — O łopaszki zamieszczają 0,51 gr. drożej, firm zgraniczonych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ohar ad ministracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do poprawienia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

**WARUNKI PRENUMERATY.**  
Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 1 gr. 60 (wien gr. 40 za odosłanie do domu) na prowincję zł. 4 gr. 80.  
Prenumerata należy opłacać z góry o miesiąc lub każde to miesiące.  
Administracja przyjmuje zgłoszenia o przetrwanie prenumeraty tylko od połowy lub ostatnie to dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.  
**Konto P. K. O. Nr. 143039.**